

MAGAZYN

PL ISSN 0137-9240

Nr indeksu 35034

Kurier Szczeciński

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA, 16, 17, 18 MAJA 1986 ROKU

Nr 95 (12 487)

Rok założenia 1945

Nakład: 170 000 egz.

Cena 12 zł

16
stron!



Potrzeba międzynarodowej współpracy

Amerykański radiolog o ludziach dobrej woli

DANE, jakie przedstawił w czasie konferencji prasowej w Moskwie znany amerykański radiolog dr Robert Gale, który przybył tu dla konsultacji z radzieckimi lekarzami walczącymi o życie ludzi napromieniowanych w rezultacie awarii elektrowni w Czernobylu są zgodne z tym, o czym wcześniej doniosły oficjalne komunikaty.

„AWARIA reaktora w elektrowni atomowej – to nie tylko tragedia jednego narodu – to tragedia wszystkich. Tragedia, która winna uświadomić wszystkim, jak ogromną siłę ludzie usiłują kontrolować. Takie awarie mogą zdarzać się również w krajach, które nie będą miały dość siły i środków, aby im zapobiec czy likwidować ich skutki. Stąd potrzeba szerokiej międzynarodowej współpracy” – stwierdził dr Robert Gale.

Na wieść o awarii ludzie dobrej woli z wielu krajów zaproponowali swe współdziałanie i pomoc. Dr R. Gale podał wiele (Dokończenie na str. 3)

Ograniczenia w handlu USA – EWG

WASZYNGTON PAP. Prezydent Ronald Reagan wprowadził w czwartek ograniczenia w amerykańskim imporcie produktów rolnych z krajów członkowskich EWG, w odpowiedzi na podobne posunięcie Wspólnego Rynku wobec towarów USA. Ograniczenia dotyczą importu białego wina, czekolady, soków z jabłek i gruszek. Posunięcie Waszyngtonu może – zdaniem obserwatorów – spowodować nasilenie się „wojny handlowej” USA – EWG. Decyzja prezydenta wchodzi w życie z dniem 19 maja br.

Uroczystości w Chociwlu

W niedzielę – Święto Ludowe

TEGOROCZNE Święto Ludowe przypada w niedzielę 18 bm. Wyrosłe z bogatej tradycji walki chłopów o narodowe i społeczne wyzwolenie, w latach Polski Ludowej ukształtowało się jako święto polskiej wsi i tych wszystkich, którzy rolnictwo wspierają swoją pracą i wiedzą.

Dzisiaj w Cottbus

Spotkanie przyjaźni

DZISIAJ rozpoczyna się w Cottbus III Spotkanie Przyjaźni Między Polską i NRD. Na trzydniowy festiwal młodzieży wyjechała 4-tysięczna grupa naszych członków organizacji młodzieżowych – ZHP, ZSP, ZSMP, ZMW. Wśród nich są także szczeniaki.

W bogatym programie trzydniowych uroczystości przewidziano m. in. seminarium nt. udziału organizacji młodzieżowych w realizacji programu partii obu krajów, działalność na rzecz pokoju. Młodzież weźmie udział w manifestacjach, festynach sportowych i rekreacyjnych, imprezach kulturalnych.

Wczoraj, przed wyjazdem delegacji szczecińska spotkała się z kierownictwem politycznym wojewódzkiej instancji partyjnej, a także wzięła udział w seminarium na temat zadań młodzieży w życiu społeczno-gospodarczym kraju.

OSIĄGNIĘCIA Polski Ludowej w dziedzinie rolnictwa i postępu socjalnego wsi są niepowtarzalne. Reforma rolna, likwidacja ogromnego rozwarstwienia, objęcie wsi opieką zdrowotną i systemem emerytalnym – to kamienie milowe osiągnięć. Ważnym elementem (Dokończenie na str. 2)

Konferencja prasowa J. Urbana

Sprawy krajowe i nie tylko...

WARSZAWA PAP. W czwartek 15 bm. odbyła się konferencja rzecznika prasowego rządu Jerzego Urbana z dziennikarzami prasy krajowej. Wiele miejsca rzecznik poświęcił różnym aspektom awarii

ZAKŁAD Ubezpieczeń Społecznych zakończył kolejną wielką operację wypłat zwaloryzowanych i podwyższonych od 1 marca br. emerytur i rent. Ostatnie wypłaty oddziały ZUS dokonały w końcu kwietnia. Tym samym dotrzymano został określony przez Sejm termin 60 dni na przeprowadzenie całej akcji. Podwyżkami objęto 5 mln 555 tys. osób, w tym 1 milion 90 tys. rolników indywidualnych. Poinformowano o tym podczas konferencji prasowej w centrali ZUS, 15 bm.

nej informacji dodać jednak należy, że po podwyżkach przeciętne świadczenie rolnika (Dokończenie na str. 2)

GUS o gospodarce w kwietniu

W KWIETNIU BR. – w porównaniu z kwietniem ub. roku – informuje m. in. GUS – wzrosła produkcja sprzedana we wszystkich gałęziach przemysłu i budownictwa. Zauważano, że Centralnego Planu Rocznego w przemyśle było wyższe od upływu czasu roboczego oraz wyższe od udziału pięciowygodniowego miesiąca w wykonaniu 1985 r. Produkcja budowlano-montażowa ukształtowała się na poziomie zbliżonym do ubiegłorocznego. Mimo pewnego wzrostu liczby mieszkań przekazanych do użytku w kwietniu br., od początku roku utrzymało się niskie tempo realizacji budownictwa mieszkaniowego. Nadwyżki były skup zyswa, zwłaszcza w przemyśle, mniejszy natomiast był skup mleka. Większe były przewyższenia i przekroczenia w portach morskich. W handlu zagranicznym większe niż przed rokiem były obroty, zwłaszcza z I obszarem płatowym, przy wyższym tempie wzrostu importu niż eksportu. (Pełny tekst zamieszcza prasa poranna).

XVII Szczecińskie

Dni Techniki

50 interesujących impres i wystaw

TEGOROCZNE XVII Szczecińskie Dni Techniki odbywać się będą pod hasłem 40-lecia Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT na Pomorzu Zachodnim. W tym roku swe 40-lecie obchodzą SEP, SIMP, SITKOM oraz SITWiMel. Rada Oddziału Wojewódzkiego NOT w Szczecinie zadbała o „ciepły gatunkowy” imprez proponowanych przez oddziały stowarzyszeń oraz kół. Łącznie odbędzie się ponad 50 imprez, wśród których na uwagę zasługują 7 konferencji naukowo-technicznych, 10 wystaw, sporo interesujących od czytów a także „otwarte drzwi zakładów”. (Dokończenie na str. 2)

W zabytkowym młynie

Kiedy zajazd w Babigoszczy?

TRASA E-14, BABIGOSZCZ. Ta maleńka osada jest znana z uwagi na znajdujący się tu przydrożny bar „Gniewko”. Bywały lata, że właśnie tu jeździło się specjalnie na znakomitą grochówkę z wiską. I nadal bar „Gniewko” (czasowo nieczynny z powodu remontu) cieszy się uznaniem podróżnych. Przed kilku laty zdecydowa-

no, iż Babigoszcz stanie się ważnym punktem gastronomicznym na trasie łączącej Sławnoujście ze Szczecinem. Stoi tu bowiem zabytkowy młyn. Od lat nie się w nim nie działo i wszystko wskazywało na to, że przedziejczy późniejszy obiekt ten zamieni się w malowniczą ruinę, niezbyt dobrze świadcząca o gos- (Dokończenie na str. 2)

Wydatki USA na zbrojenia

WASZYNGTON PAP. Izba Reprezentantów Kongresu USA zaaprobowwała w czwartek projekt budżetu federalnego na rok 1987, w wysokości 994,2 mld dolarów. Prawie trzecia część zaplanowanych środków przeznaczona miałyby być na cele wojskowe. Jednakże zatwierdzone przez Izbę Reprezentantów wydatki Pentagonu są o 16 mld dolarów mniejsze niż to przewidywał projekt budżetu, przyjęty w ub. miesiącu przez Senat. Powyższa redukcja wywołała prawdziwą złość w Białym Domu. Rzecznik prezydenta oświadczył, iż wariant budżetowy Izby to „środek prowadzący do wojskowego osłabienia” kraju.

W. Brytania

Dogonił złodzieja...

LONDYN PAP. W sklepie samoobsługowym w angielskim mieście Bredgenda złodziej ukradł butelkę wiskę. Zauważył to 39-letni Michael Ward i rzucił się w pościg za przestępcą. Michael musiał przebiec kilometr zanim dogonił złodzieja. W tym czasie sterodolowym tymczasem na uwagę za służbę tylko jedno: Michael już 25 roku żyje z przeszczepionym sercem.



W NIEDZIELNY wieczór 18 bm. TV rozpoczyna emisję drugiej części serialu „Powrót do Edenu” z Rebecca Gilling w roli głównej (na zdjęciu – aktorka podczas pobytu w Polsce).

CAF – A. Rybczyński

Temat na dziś

Godzina warta 350 miliardów

W PRZEMYSŁE elektromaszynowym maszyny, urządzenia — licząc przeciętnie — pracują nie mniej niż jedną zmianę. Podobnie jest i w innych branżach. Już nie z powodu niedostatku surowców, ale głównie z powodu braku ludzi do pracy słabo jest wykorzystany park maszynowy.

CODZIENNIE nieobecnych jest w pracy ponad 1 mln osób. Dwa miliony ludzi zmienia w ciągu roku miejsce zatrudnienia. Obniżenie tylko 1/4 do-

niedostatek rąk do pracy nie jest tak wielki.

Czy jest to możliwe? Nie zawsze przecież powodem przestoju w produkcyjnych są nierytmiczne dostawy surowców z zewnątrz. Ile razy robotnik czeka przy swym warszcie na wewnętrzną dostawę materiałów, części lub potrzebnych narzędzi? Ile razy z tego powodu ma obniżone zarobki i decyduje się na zmianę miejsca pracy lub jak to określają socjologowie — „ucieczkę w chorobę”? Rzecz charakterystyczna — tam gdzie na ogół jest dobra organizacja pracy, notuje się mniejsza fluktuacja kadr oraz mniejsze zapotrzebowanie na nowych pracowników.

W bieżącym pięcioleciu będzie najniższy w ciągu ostatnich 40 lat przyrost rąk do pracy. Czy więc skazani jesteśmy na ograniczone tempo wzrostu produkcji i dochodu narodowego. Przedstawione wyliczenia dowodzą, że nie grozi nam tak drastyczna sytuacja. Pod warunkiem jednak, że uda się lepiej wykorzystać czas pracy osób dotychczas zatrudnionych.

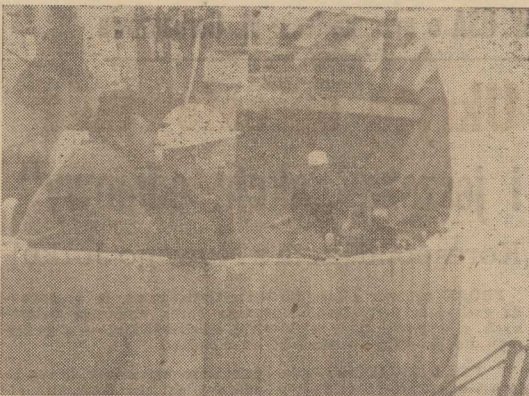
Na koniec jeszcze jedno wyliczenie: oto gdyby każdy robotnik w przemyśle ograniczył stratę czasu pracy tylko o 1 godzinę tygodniowo — można by otrzymać w kraju wzrost produkcji rzędu 350 mld zł. A to równa się miesięcznym obrotom w naszych sklepach czyli naszym zakupom...

Ewa TAŃSKA



tychczasowej absencji byłoby równoważne ze zwiększeniem zatrudnienia prawie o 300 tys. osób, czyli o tyle ilu dziś poszukuje się nowych pracowników. Ograniczenie także o 1/4 strat czasu pracy w ciągu dnia przyniosłoby rezultaty równe zatrudnieniu dalszych 400 tys. osób. A gdyby jeszcze udało się przywrócić i zachować sensowne proporcje między pracownikami produkcyjnymi i nieprodukcyjnymi, których grono powiększa się w szybkim tempie — znów okazałoby się, że

O GROMNIE jesteśmy dla siebie pobłażliwi. Jesteśmy o sobie bardzo dobrego zdania. Naprawdę! Mimo przelewającej się ciągle przez kraj ogromnej fali krytyki i samokrytyki, to generalnie uważamy, że jesteśmy zacięci, rzetelni i pracowici. Bo nawet gdy przystępujemy do prasowej czy innej społecznej krytyki jakiejś zawodowej grupy ludzi, to zaraz spieszymy ze stwierdzeniem: to są oczywiście negatywne wyjątki, bo ogromna większość... Jeśli nawet my, w danym przypadku krytykujący, nie pospieszamy z takim stwierdzeniem to posypia się listy, sprostowania indywidualne, zwiazkowe, zbiorowe, wszystkie na jedną nutę: że słusznie skrytykowano człowieka, zespół, grupę, załogę, brygadę, ale uogólnianie negatyw-



Jacy jesteśmy?

Ogromna większość

nych ocen jest głęboko krzywdzące dla całej zbiorowości, która jest przecież oddana, pracowita, nie ulegająca ani trudnościom ani złym wzorom.

I tak po kolei.

Skoro „ogromna większość” rolników pracuje dobrze, to dlaczego zbieramy czterech zboż o połowę mniej niż najbliżsi sąsiedzi, nie mówiąc o dalszych? Dlaczego 100-kilogramowego świniaka chować trzeba u nas o 100 dni dłużej, dlaczego zbieramy przy podobnym nawożeniu dużo mniej buraków cukrowych i do tego mniej słodkich?

Wygłosz pogląd, że nasi nauczyciele źle uczą! Zaraz dowiesz się albo od ZNP, albo od Ministerstwa Oświaty i Wychowania, albo ze zbiorowych listów protestacyjnych, że owszem, że bywają wyjątki. Ale „ogromna większość” nauczycieli pracuje z oddaniem, poświęceniem, osiąga wyniki i posiada kwalifi-

kacje. Skoro „ogromna większość” tak dobrze pracuje, to dlaczego z najbardziej dotąd masowych badań 15 tys. młodzieży z klas IV, VIII i maturalnych wynika, że połowa nie opanowała dostatecznie wiedzy z matematyki, języka polskiego, fizyki? Dlaczego co roku połowa obiera egzaminy pisemne do wyższych uczelni?

Powiedz publicznie, że nasi kolejarze są tacy kiepscy, jak nigdy dotąd nie byli. Dowiesz się, że bywają, oczywiście. Ale „ogromna większość”... Skoro „ogromna większość” jest taka dobra, to dlaczego kilka lat temu obliczono, że suma opóźnień w czasie roku wynosiła 700 dni? Dlaczego pociągi nie tylko opóźniają, ale potrafią się po kilka godzin, ale jeden przyjechał raz... o godzinę czy dwie wcześniej?

Jak pracuje „ogromna większość” budowlanych? „Ogromna większość” budowlanych pracuje bardzo ciężko, dobrze i z

poświęceniem. To dlaczego na budowę bloku zużywa 2-3 razy więcej stali, cementu i energii elektrycznej niż należało i gdzie mieszkanie trzeba poprawiać?

Podsumujmy: czy można powiedzieć, że w Polsce pracują źle murarze albo tynkarze, kierownicy albo kolejarze, rolnicy albo nauczyciele, tokarze albo spawacze? Nie! Jest oczywiście dużo ludzi pracujących źle lub niewydajnie, jest dużo, owszem partaczy i bumelantów. Ale „ogromna większość” to ludzie pracujący ciężko, wykonujący obowiązki sumiennie, otrzymujący premie, awanse i odznaczenia.

Powie ktoś: gdyby w Polsce ogromna większość pracowała dobrze, to w Polsce byłoby dobrobyt. Powie ktoś: w Polsce ogromna większość pracuje źle. Na to natychmiast „ogromna większość” krzyknie: on nas obraża!

Andrzej TUMIALIS

Kulisy spekulacji

CO MIESIĄC jest tak samo. „Wziewani do tablicy” przez Centralną Komisję do Walki ze Spekulacją — a są to resorty, zrzeszenia, jednostki spółdzielcze — przygotowują szafniste materiały, mające być jakby „alibi na piśmie”.

Czytamy zatem w takim memorandumie:

„... Zgodnie z obowiązkiem wynikającym z przepisu art. 27 ustawy z dn. 25.09.1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych, w statutach wszystkich jednostek resortu zawarte zostały postanowienia odnoszące się do problemów organizacji i zasad funkcjonowania systemów wewnętrznej kontroli przedsiębiorstw. Szczegółowe u normowania w tym zakresie, m. in. odnoszące się do rodzaju i zakresu zadań kontrolnych, do których realizacji zobowiązane zostały poszczególne służby lub poszczególne pracownicy, zawarte zostały w opracowaniach i wdrożonych w przedsiębiorstwach wewnętrznych regulaminach organizacyjnych, regulaminach kontroli wewnętrznej itd...”. Wystarczy!

Zobaczmy teraz, jak — pomimo tak dobrych przepisów wewnętrznych — w centrali gospodarczych — zwalczanie spekulacji wygląda naprawdę?

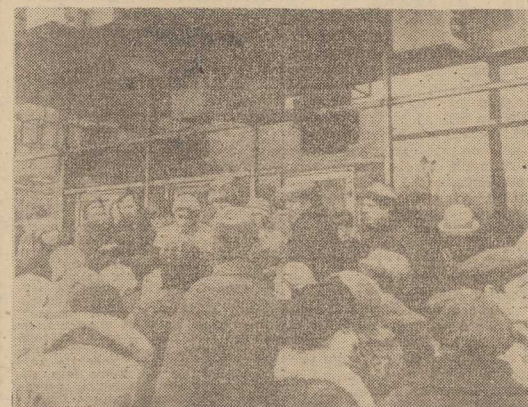
W resorcie przemysłu chemicznego i lekkiego:

— W 1985 r. kontrolerzy zakładowi, w wyniku prawie 10 500(!) przeprowadzonych kon-

trol, ujawnili ponad 15 tysięcy (!!!) różnego rodzaju uchybień i nieprawidłowości, wiążących się w głównej mierze z nierzetelnym wypełnianiem przez odpowiedzialnych(!) pracowników obowiązków służbo-

wych, naruszaniem ustalonych przepisów i norm postępowania, a także usiłowaniami lub dopuszczeniem się czynów noszących znamiona nadużyć.

Ukarano 5 033 pracowników, w tym 374 zwolniono z pracy.



A zrobili oni, co następuje: — przekraczali normy zużycia materiałowego.

— produkowali towary niepełnowartościowe

— przeprowadzali fałszowane inwentaryzacje składników.

— nierzetelnie rozliczali zakupy i zużycie paliw

— nie kontrolowali rachunków za prace zleczone, — fałszowali delegacje.

Tyle wydarzyło się w resorcie przemysłu chemicznego i lekkiego, który jest resortem ściśle produkcyjnym...

Natomiast w centrali handlowej „Społem”:

Przeprowadzono 376 177 (!) kontroli, z czego nieprawidłowości stwierdzono w 69 757 przypadkach (czyli co piątą przypadłość kontroli!)

W handlu oszukuje się przede wszystkim na wadze i cenie sprzedawanych towarów. Nadto kradnie się i nie przestrzega dyscypliny pracy. Dlatego

— w kombinacie „VIS” — fabryka narzędzi w Pabianicach — skradziono tarcze ściernicze wartości ponad 300 tys. zł.

— W „Polmożbycie” Lublin — 33 razy skradziono akumulatory koła, części samochodowe wartości 331 tys. zł.

— W oddziale „Mera-Blonie” w Zambrowie dokonano kradzieży elementów połączanych (w celu odzysku złota), wartość zaboru jeszcze nawet nie ustalona

— W sklepie w Kartuzach — PP „Polmożbycie” sprzedano 84 opony samochodowe (wartości 254 tys. zł) i 9 akumulatorów (36 tys. zł) — z pominięciem obowiązujących zasad sprzedaży

W tymże resorcie zwolniono

dyscyplinarnie z pracy niewiele ponad 300 osób.

Wicę przykładów nie będzie. Albowiem za miesiąc, przy kolejnej okazji „stawiania na dywaniku” przed Centralną Komisją dane z innych resortów i centrali będą identyczne lub niewzruszenie zbliżone. I znowu okaże się że przy stratach lub niezwykłej zbliznieniu, w milionach, dziesiątkach milionów złotych — jedyną karą jest wyrzucenie z pracy kilkuset osób — czyli — w skali kilkuset tysięcy zatrudnionych — ulamek procenta!

Już od czterech lat Centralna Komisja do Walki ze Spekulacją gromadzi dokumentację oszustw i kradzieży w jednostkach gospodarki, uspołecznionej. I faktem jest, że coś niecoś się poprawia. Zamiast 20% złodziejstw w poszczególnych resortach notuje się spadek o kilka punktów. Jest postęp? A coż to za postęp?!

Tak naprawdę to notujemy postęp jedynie w rozwoju biurokracji, w rozbudowywaniu struktur komórek kontrolnych, które są w stanie stwierdzić fakt przestępstwa już popełnionych. Jest to zatem klasyczny przykład „musztardy po obiedzie”.

Jest przecież jednak możliwość wyjścia z błędnego koła. Otóż państwo, przynajmniej na pewien czas, powinno zapominąć o swoich funkcjach opiekuńczych i nie bronić systemem przepisów złodziei, spekulatorów czy choćby tylko marnotrawców przed wyrzuceniem z pracy. Przestańmy wreszcie bać się bezrobocia. Bójmy się nierobów! W przeciwnym razie wszystko niby będzie w porządku, tyle że nienormalnie.

Jan TARKOWSKI

Czy będziemy wypoczywać na morzu?

W CZASY na morzu. Ta piękna idea od lat czeka bezskutecznie na urzeczywistnienie. Powraca jak bumerang gdyż na bardzo konkretne pytania, a nawet propozycje, ciągle nie ma odpowiedzi. Nikt oczywiście nie przesadza sprawy, odsuwa się ją jednak w bliżej nieokreśloną przyszłość, bowiem zawsze są ważniejsze problemy do rozwiązania. Czy warto zatem, kolejny już raz, rozbudzać apetyty rodaków oglądających morze najczęściej z plażowego gniazda i marzących o niezwykłych podróżach? Jednak — warto. Wszak to kropla drąży kamień.

nił wysokopiętne o mocy 750 KM każdy, umożliwiające rozwijanie prędkości 11 węzłów, oraz trzy żagle o powierzchni 500 m kw. każdy, dające prędkość 10 węzłów. Obsługa żagli została całkowicie zmechanizowana, wszystkie czynności są sterowane zdalnie przez jedną osobę. Zautomatyzowana jest również siłownia wycieczkowca.

Koszt całego przedsięwzięcia nie przekroczyby 2 mld zł. Statek mógłby powstać w ciągu dwóch lat w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, która już się

ZWIĄZKOWCY — ARMATOREM?

KTO wie, może właśnie związkowi zawodowi staną się armatorem pierwszego wycieczkowca, a potem następnych. Jeśli przedsięwzięcie się powiedzie, będzie można pomyśleć o kolejnej takiej jednostce. Przecież nie tylko górnicy chcieliby wypoczywać na morzu. Mogliby także na przykład stocznicy i portownicy.

Przykładów takiego właśnie działania nie trzeba daleko szukać. Wystarczy przyrzeć się, jak to robią nasi sąsiedzi

przywożąc prawie 15 tysięcy turystów. Prócz wspomnianych już „Arkony” będą to jednostki bandery: norweskiej, francuskiej, amerykańskiej, zachodnio-niemieckiej, portugalskiej, greckiej, jugosłowiańskiej. Najmniejszy z „pasażerów” — panamski „Norderiese” zawinął do gdyńskiego portu na początku maja i przyplynie tu jeszcze sześciokrotnie. Za każdym razem na pokładzie ma być tylko 31 turystów. A jedynak się opłaca! Inna sprawa że flaga panamska zupełnie nie pasuje do nazwy „Norderiese”. Wiadomo jednak, o co chodzi. Znany sposób z tzw. taną banderą, bo — musi się opłacać!

Nie jest to przedsięwzięcie ani tanie, ani proste, wymaga za to czasu. Natomiast polityka małych kroków jest tu jak najbardziej na miejscu. Trzeba tylko wykonać pierwszy ruch i to jak najszybciej.

Odkładanie tego tematu na lepsze czasy nic nie daje. Przykładem — budowa następcy „Stefana Batorego”. Wsłyniony transatlantyk za dwa lata skończy definitywnie swój morski żywot, a nowy „pasażer” jest ciągle w sferze pobożnych życzeń. Grozi więc utrata pozycji, wypracowanej jeszcze przed wojną, na hermetycznym rynku żeglugowym. Oczywiście armator nie będzie chciał dopuścić do tego, więc w ostatniej chwili wycharteruje się jakiś statek od zagranicznego kontrahenta lub kupi się w miarę tanio wysłużoną jednostkę i... przez następne parę lat jakoś to będzie. W tym czasie ceny pójdą dalej w górę i budowa następcy stanie się jeszcze bardziej problematyczna.

Zatem — nie tędy droga. Zaczniemy od „Gwarka”, który — jak pisze „Morze” — ma szansę powstać już w 1988 r.

ZACZĄĆ OD „GWARKA”

PIERWSZYM krokiem w realizacji idei wczasów pod banderą mogłaby stać się budowa żaglowego wycieczkowca „Gwark”. Taką ofertę polskim górnikom złożył ostatnio mgr inż. Zygmunt Choroń, główny projektant m.in. „Daru Młodzieży”, „Pogorii” i „Oceanii”.

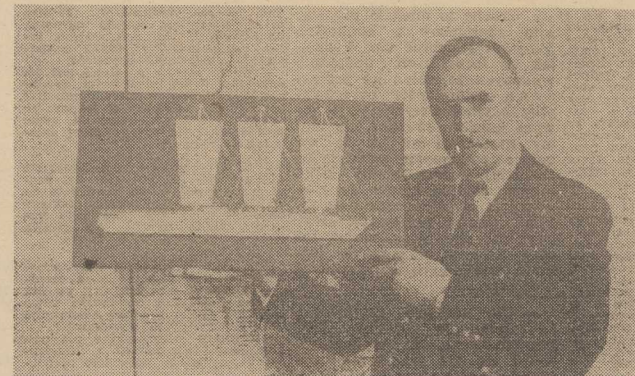
„Ośmieleni dobrymi wynikami prób badawczych żaglowca „Oceanii”, opracowaliśmy projekt ekonomicznego statku pasażerskiego, ze zmechanizowanym napędem żaglowym. Projekt, o roboczej nazwie „Gwark”, adresujemy właśnie do górników. (...) O tym, czy za-

Wczasy pod banderą

wyspecjalizowała w budowie żaglowców.

Życia jest niezwykle atrakcyjna zwłaszcza, że cena wczasów pod żaglami nie przekroczyby kosztów pobytu w domu wczasowym położonym w miejscowości nadmorskiej. Natomiast jakość usług turystycznych na statku, nie wspominając o walorach klimatycznych otwartej przestrzeni morskiej i razy.

zza Odry. Związki zawodowe NRD przez lata eksploatowały dwa statki pasażerskie „Voelckarfreundschaft” i „Fritz Heckert”. Obecnie zostały one zastąpione nowoczesną jednostką o nazwie „Arkona”, która już w kwietniu zawinęła do Gdyni z 600 pasażerami na pokładzie. W ciągu tegorocznego sezonu przyplynie w sumie 8



ZNANY konstruktor żaglowców mgr inż. Zygmunt Choroń prezentuje projekt „Gwarka” (repr. z „Morza”).

głowy wycieczkowca z górnicyzmem godnym do dzieła stanie się faktem, decydują oczywiście środki finansowe. Wspólnym wysiłkiem resortu górnictwa, kopalń, związków zawodowych, zapewne można je będzie znaleźć. Nie wątpię, że wówczas Stocznia Gdańska z satysfakcją przystąpi do realizacji projektu” — napisał Zygmunt Choroń na łamach miesięcznika „Morze”.

Pora przedstawić „Gwark”. Sylwetka przypomina „Oceanie”, jest jednak inaczej zaprojektowany ze względu na odmienną funkcję. Ma to być bowiem statek przeznaczony do podróży morskich o charakterze wycieczkowo-rekreacyjnym. Nieograniczony zasięg pływania i 60-dniowa autonomiczność pozwolą na wykorzystanie „Gwarka” zarówno w rejsach bałtyckich, jak i do norweskich fiordów czy nawet na morza południowe. Wycieczkowca ma kabiny dwuosobowe, widne, wyposażone w klimatyzację, przeznaczone dla 200 osób. Klimatyzowane są także pozostałe pomieszczenia — restauracja, bary, kawiarnie, kluby i dyskoteka. W części rufowej został usytuowany duży pokład słoneczny. W ciągu roku z komfortowych i wcale nie takich drogiej wczasów mogliby skorzystać 4 tys. osób.

Teraz — nieco szczegółów technicznych. Długość całkowita „Gwarka” wynosi 98 m, szerokość — 15 m, zanurzenie 6,6 m, wysokość boczna — 10 m. Napęd mają stanowić dwa sil-

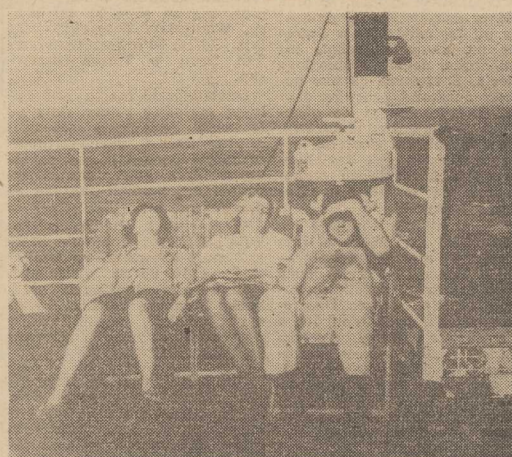


Pomysł, by Ogół nopolniski Porozumienie Związków Zawodowych stało się armatorem, może wydawać się karkołomny, ale to jedynie — w naszej sytuacji — sposób urzeczywistnienia idei wczasów pod banderą. Zadne z przedsięwzięć żeglugowych nie chce podjąć się tego, widząc jedynie wysoką koszt inwestycji i nie wyobrażając sobie jakichkolwiek zysków. Oczywiście nie można parzeć na całe przedsięwzięcie w kategoriach ekonomicznych, choć one są ważne. Najistotniejsze jest tu zachowanie właściwych proporcji pomiędzy sprawami: tej wagi co morskie wychowanie społeczeństwa oraz atrakcyjny i efektywny wypoczynek a kwestiami finansowymi. Związki zawodowe — wydają się — potrafiłyby zadbać o prawidłowe funkcjonowanie tego układu.

INNEM SIĘ OPLACA

JESLI dobrze się zastanowić to turystyka morska powinna być opłacalna. W przeciwnym razie po morzach świata nie pływałyby statki wycieczkowych. To chyba oczywiste, nikt do takich imprez nie dopłaca.

W tym roku tylko do Gdyni zawinę 13 statków pasażerskich (niektóre kilkakrotnie)



Stońce, czyste powietrze — udany urlop na statku.

Najliczniej do Gdyni przybijają statki radzieckie — piękne „pasażery”, którym podróżuje się w luksusowych warunkach. „Odessa”, „Estonia”, „Kazachstan”, „Michail Kailin” i „Maksym Gorki” przybędą z zachodnioeuropejskimi turystami na pokładzie. Widocznie się opłaca.

Warto przyrzeć się działalności radzieckiego armatora, który eksploatuje dużą flotyllę statków turystycznych. I skorystając z doświadczeń. Okazuje się wówczas, że można zorganizować wczasy pod banderą dla górników i stoczników. a w niektórych miesiącach — wycharterować jednostkę lub też pływać na zlecenie zagranicznych biur podróży. Znaczenie wpływu dewizowe nie tylko szybko pokryją koszty budowy, ale i pozwolą na skalkulowanie wycieczek dla rodaków na przwoitym poziomie. No tak tylko żeby było czym pływać.

RUSZYĆ Z MIEJSCA

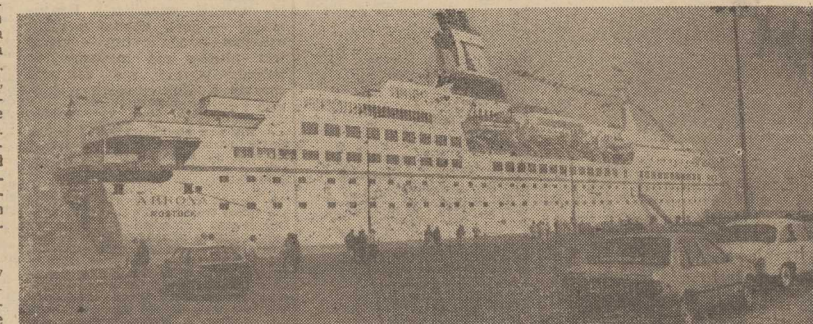
WIADOMO, że nie stać nas w tej chwili na wybudowanie choćby kilku statków pasażer-

o ile zawiąże się spółka związków zawodowych i przedsięwzięcia, która dokona uzgodnień z projektantem i sfinansuje, zgromadzi środki na budowę, a później będzie kierowała eksploatacją statku.

Realizacja marzeń o wczasach pod banderą dla kilku tysięcy ludzi pracy co roku, znajduje się w zasięgu ręki. Uwierzamy, że warto, a nawet trzeba, wbrew niekającym nas trudnościom, spróbować. Wzywamy do poparcia tego zamierzenia. Czekamy na sojuszników” — apeluje redakcja morskiego miesięcznika.

Półki co, wszystkim którzy chcą zakosztować morskich przygód, pozostaje jedna z nielicznych możliwości, jaką stwarzają polscy armatorzy — podróż statkiem handlowym, dysponującym kabinami pasażerskimi. Urlop na takim statku jest naprawdę wspaniały, ale niestety bardzo kosztowny. Za miesięczny rejs tramwajem PZM do Włoch i Afryki Północnej (dwa-trzy porty) trzeba zapłacić 140—160 tys. zł. Mimo to ciekłych nie brakuje, zwłaszcza z centralnej i południowej Polski.

Latem z całą pewnością będą obłożone statki białej floty pływające po morze i z wycieczkami na pełne morze. To tylko nieliczne wielkie przygody, ale jakże ceniona przez wczasowiczów — wypoczywających na Wybrzeżu. Bo co by tu nie mówić, Polaka ciągnie nad morze. A jak już tam jest, to marzy mu się urlop na pokładzie statku. Z dala od codziennych trosk i „ładowych” problemów. Taki solidny wypoczynek w dobrych warunkach, który przywraca siły i zdrowie.



„ARKONA” — piękny statek wycieczkowy związkowców z NRD.

Jacek JASIEWICZ

Lochy pod wzgórzem przy ul. Jagiellońskiej...

Z tajników szczecińskiej „Starki”

SZCZECIŃSKIE Zakłady Przemysłu Spirytusowego „Polmos” obchodzą 40-lecie istnienia. Trudno nie dostrzegać tej firmy na przemysłowej mapie Szczecina i województwa dla tego, że wytwarzają sprężalną dla zdrowia alkohol. Pracują tu ludzie, którzy całe lata poświęcili firmie. Rzecz w tym bowiem, by picie alkoholu towarzyszyła kultura, której w tym przypadku głównym składnikiem jest zachowanie umiaru...

Liczy się także i to, że wśród 500 zakładów przemysłowych „Polmos” daje wysoki dochód, wzbogacający ogólnospołeczną kasę.

Przypomnieć wypada, że protoplasta dzisiejszego „Polmosu” przy ul. Jagiellońskiej w Szczecinie produkował alkohole już w pierwszej dekadzie ubiegłego stulecia. Z tamtych czasów pozostały dwukondygnacyjne piwnice. Sięgają one aż do obecnej al. Bohaterów Warszawy. Ich część, zakryta przez 18-metrowe wzniesienie ul. Jagiellońskiej, jest nie całkiem wykorzystana. Są to pełne niespodzianek lochy.

W tym rejonie znajduje się także bliżej nie zbadana żyła wodna i — prawdopodobnie — głębsze warstwy kryją duże akwenty zawierające wodę o właściwościach leczniczych. Do produkcji szlachetnych trunków, a także głównie powstają w szczecińskim „Polmosie” — wykorzystuje się dwie potężne studnie głębinowe. Nie trzeba być fachowcem, by wiedzieć, że jakość wody w dużej mierze gwarantuje jakość napitków...

Po wyzwoleniu budynku przy ul. Jagiellońskiej mieliśmy biura Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. Miała tu siedzibę francuska misja wojskowa. W dzisiejszym gabinecie naczelnego dyrektora „Polmosu” urzędował szef tej misji, która chlubnych kart w Szczecinie raczej nie zapisała.

W roku 1945 urzędowała tu też spółka „Luwen”, która — jak później stwierdził prokurator — zajmowała się zwykłym szabram wartościowych przedmiotów.

W styczniu 1946 roku obiekt przejął Państwowy Monopol Spirytusowy. Nicco wcześniej, bo w 1945, uruchomiono drożdżownię i stąd szczecińscy piekarze dostali drożdże na chleb wypiekany dla pierwszych mieszkańców naszego grodu. Drożdżownia prosperowała do 1981 roku, dała 104 tys. ton suszu używanego do pasz treściwych. Także tu wytwarzano już w 1951 roku przyprawę o naz-

wie „Bevit”. Z uwagi na lokalizację w centrum miasta i zanieczyszczenie powietrza nieprzyjemnymi zapachami — drożdżownię w 1981 r. zamknięto.

Jerzy Roens, zastępca dyrektora „Polmosu” do spraw technicznych, przypomina, że od lat szczecińska wytwórnia specjalizuje się w produkcji trunków wysokiej klasy w oparciu o technologie powstałe w Szczecinie. I tak, „ojciec” „Starki” jest mgr inż. Kazimierz Łaszczewski. Jadwiga Ginal, robotnica, ma za sobą 31 lat pracy. Władysław Zarzycki — 34 lata. Od lat 30 sekretarz szefowej firmy p. Teresa Olszewska.

Dokładnie 19 marca 1946 były w zakładzie cztery stoły do ręcznego rozlewania wówczas m. in. „Perły” w ewiarkach. Co dobrze pamiętają nasi dziadkowie. Tych, którzy odbudowywali i uruchamiali fabrykę — dziś już nie ma...

W potężnych piwnicach leżą szlachetne trunki — „Starka” musi obowiązkowo leżakować od 10 do 25 lat w specjalnie przygotowanych beczkach. Leżakuje również rodzima „Whisky”, odpoczywa w piwnicach „Polonez” i „Gorzałka Pomorska”.

Nie każdy wie, że szczecińska „Starka” występuje aż w pięciu gatunkach i na wszystkie „Polmos” szczeciński posiada międzynarodowy znak jakości „Q”. I teraz pytanie do niektórych: Czy godzi się pić półlitrowymi naraz trunki, który leżakuje ćwierć wieku? — A no, zastanówmy się nad tym...

Kiperzy z „Polmosu” są propagatorami kultury picia alkoholu. Powiadają, że jeśli już — to mało, lecz gatunek napitku szlachetny. Stąd uruchomienie produkcji wódek niskoprocentowych o zmniejszonej „sile rażenia”. Już są koktajle „Vineta”, „Longdrink”, będą inne, niekoniecznie słodkie.

Zakłady — co podkreślić warto — przekazują znaczne środki na działalność profilaktyczną, antyalkoholową, pomagają szkołom. Ostatnio przekazały pół miliona złotych na zakup komputerów dla Liceum Ogólnokształcącego nr 6 znajdującego się po drugiej stronie ul. Jagiellońskiej.

V. JURZAK

W 1983 ROKU w PRZESOCINIE, na terenie byłej, do-
szczętnie zdewastowanej tu-
czarni powstało osiedle rze-
mieśnicze. Idea celna, bo w
oddaleniu od miasta skupiono
ucznieli dla środowiska zakła-
dy usługowo-produkcyjne, bo w
ten sposób możliwe było otwar-
cie nowych, potrzebnych firm,
które próżno oczekiwałyby na
lokalizację w centrum Szczeci-
na. I tak, po załatwieniu
przez Izbę Rzemieślniczą admi-
nistracyjnych formalności, w
szybkim tempie przysocińskie
rudery zaczęły przeobrażać się
w funkcjonalne, dobrze zapro-
jektowane mini-zakłady pracy.
Sprawa stała się głośna w ca-
łym kraju, ba, zaczęło nam na-
wet zadręczać w innych woje-
wództwach pomyślny i jego
sprawnej realizacji. I wszyst-
ko to prawda, tyle, że ów roz-
głos zrodził się jakby przed-
czasem i z nieco miłym rze-
szaniem w osiedlowe uza-
sławienie. Po trzech latach od
chwili rozpoczęcia adaptacji
starych baraków przez jego no-
wych właścicieli obok tamtejs-
zych zakładów usługowo-pro-
dukcyjnych przedstawia się ra-
czej niżernie. A miała być wi-
zytówka...



Foto: Zbigniew Jodkowski

rozpoczęcie produkcji czy usług,
znaleźli się ludzie przypadko-
wi i ci właśnie przywieźli nam
najwięcej problemów. Chcieli
„zrobić interes za darmo”, są-
dzili, że wprowadzą się do sta-
rych baraków, co tam będą
dłubać i jakoś z tego wyżyją.
Tymczasem obiekty istniejące
absolutnie nie nadawały się do
użytku. Trzeba było w nie spo-
rzo zainwestować. Nie każdego
było na to stać, a z decyzją
o lokalizacji rozstać się nie
chcieli. I stąd takie tu kontra-

bez materiałów i niezbędnej sprzę-
tu technicznego. W efekcie inter-
wencji wojewódzkiej zawiązała się na-
przedstawiciel Zarządu Budowy
Dróg i Mostów. Była to, nawiasem
mówiąc, ich druga wizyta na prze-
łomie ostatnich lat. Stwierdzili, że
mają uszkodzony sprzęt i przyja-
da znowu, kiedy go naprawią... A
wiele nadal pozostało bezczynne, a
przecież bez ułożenia utwardzonej,
przewoźnej nawierzchni, notabene
na bardzo krótkim odcinku, bo il-
czącym ok. 700 metrów nie może
być mowy o krawężnikach, chodni-
kach, rabatach, oświetleniu terenu
osiedla itp. Dodam, że przedsta-
wicieli Zarządu Budowy Dróg i Mo-
stów zaferowały nam swoje usłu-
gi, ale za cenę pokrycia kosztów

„Kurier” na osiedlu rzemieślniczym w Przescocinie

Miała być wizytówka

W PRZESOCINIE istnieją już 45
zakłady. Do rozdzielni pozostało
jeszcze 8 nowych działek przyzna-
nych Izbie Rzemieślniczej w ostat-
nim czasie. Spośród tych już istnie-
jących można na palcach jednej
ręki wycisnąć użytkowników, któ-
rzy z sercem podeszli do tworzenia
swoich miejsc pracy. I tak, w bez-
pośrednim sąsiedztwie pozostają
sąsiednie, funkcjonalne obiekty
małej, z kulawymi, obokutymi
barakami (wielce), z których zla-
za już biała farba po pierwszym ma-
lowaniu, wykonanym chyba tylko na
około 1000 metrów kwadratowych
osiedla. Ale to jeszcze pół biedy,
gdyż są i tacy rzemieślnicy, którzy
blokada teren wyznaczającą trzyma-
ją w dłoni decyzją przyznania dział-
ki, bez najmniejszych działań zmie-
rzających do uruchomienia swoich
zakładów. Zewnętrzny widok całos-
tą dopełnia brak dróg dojazdowych,
tak do samego osiedla, jak i na
jego terenie. Licznym klientom z
miasta, województwa a nawet kra-
ju, przychodzi w pył i brud po-
konwać werty, góry i dolki, by
dotrzeć do celu. A miały być
kwiatki, rabatki, chodniki, baseniki,
ze nie wspomnę już o samych obiek-
tach, gdzie wykonywane są rze-
mieśnicze usługi.

— CZY tak wyobrażał pan
sobie obraz osiedla-wizytówki
po 3 latach istnienia? — tym
pytaniem rozpoczyna rozmowę
z przewodniczącym usłu-
gowo centrum w Przescocinie,
Wiesławem Borowskim.

— Na pewno nie. Nasze
osiedle rzemieślnicze była to
pierwsza tego typu inicjatywa
w kraju, nie udało się więc u-
strzec pewnych błędów. Podsta-
wowym popełniliśmy przy rozde-
laniu działek. Obok rzemieślni-
ków, którzy właściwie potrako-
wali fakt otrzymania zezwoleń
na budowanie zakładów i

45. Trochę to musiało potrwać
nim, zdolałmy z konkretną
motywacją zabrać np. 5 dział-
ek i formalnych, uprzednio
wydanych zezwoleń na prowa-
dzenie działalności usługowo-
produkcyjnej. Przyznając je no-
wym ludziom również nie ma-
my gwarancji na to, że nie
będzie podobnych problemów.
I dzisiaj jeszcze mamy kilka
takich właśnie spraw do roz-
wiązania. Są tacy, którzy po ja-
kimś czasie rezygnują sami,
gdyż nie dają rady, ale są też
tacy, których musimy w for-
mach urzędowych wyprowadzać
z osiedla...

— Czy możemy powiedzieć,
że osiedle nie ma charakteru
tymczasowego, że wykrystaliz-
ował się już jakiś trzon za-
kładów egzystujących bez pro-
blemów, tak w kwestii stwo-
rzenia zaplecza technicznego,
jak i samej produkcji czy
usług?

— Oczywiście tak. Są w
Przescocinie zakłady stolar-
skie, wykonujące meble i tzw. sto-
lar-ki nietypowe, zakłady pro-
dukcje akcesoria samochodowe-
go, deficytowe materiały bu-
dowlane, sprzęt gospodarstwa
domowego, gośniki, wózki i ta-
dowarki do torfu, ogrodzenia
ceramiki dla szpitali, szkół itp.,
sprzęt pływający, są firmy,
które świadczą usługi w zakre-
sie blacharstwa samochodowe-
go, mechaniki pojazdowej, tak-
że odnośnie silników wysoko-
prężnych, lakiernicze itp. Nie-
które z nich wytwarzają głów-
nie dla zakładów społeczno-
nych i na eksport. Ogólnie
różnorodność funkcjonal-
nych możliwości. Resztę tworzą
zakłady w budowie, bądź te,
które zmieniły lub będą musia-
ły zmienić właścicieli. Reasu-
mując — jeśli chodzi o efekt
usługowo-produkcyjny — więcej
jest plusów niż minusów, co
jednak jeszcze nie załatwia
sprawy według naszych wyma-
gań i oczekiwań.

— MA pan chyba na myśli m. in.
ciężko rozbudowany teren dojeżd-
żalny, do was, to zdecydować się na
uzyskanie polowania zasobów bądź
ugrębnienia w blocie...

— Temat jest szerszy i obejmuje
nie tylko kwestię drogi dojazdowej.
Dotychczas użytkownicy osiedla wy-
asygnowali z własnych kieszeni ok.
6 mln złotych na uzbudowanie terenu.
Wiele prac wykonaliśmy w czynach
społecznych. W końcu chodzi o na-
stępną przyszłość. Także aktywna pomoc
odnośnie budowy drogi zalekaro-
waliśmy województwu szczecińskiemu
na Konwencie Rzemieślników. Ale
tego przedsięwzięcia nie możemy
już zrealizować własnym sumptem.

dniośnek lech robotników... Jeszcze
przed otwarciem osiedla ogromną
pomocą posłużyło nam wojsko, te-
raz też pomagoby, gdyby dyspo-
nowało stosownym sprzętem.
Ważne osiedle położone jest na
odludziu. Jakże możliwości żywie-
nia mają ludzie tu zatrudnieni. Był
przecież plan oddania w jednym z
starych budynków jadłodajni, gdzie
można by zjeść przynajmniej śnia-
dania i obiady...

— ...i z takim zamiarem nadal się
nosimy. Tyle, że najpierw był pro-
blem ze znalezieniem kandydata do
zabudowania i prowadzenia takiego
osiedla, teraz zaś trwa jego bu-
dowa. Ważno, to fakt, nie sprawa
zmierza do pomyślnego finału.

— A co z informacją przy wjeź-
dzie na teren osiedla? Skąd ewen-
tualny klient ma wiedzieć, co mu
proponujemy? Czy nie można także
postawić gablot ze statą ekspozycją
produktów i usług? W tym celu
— gabloty informacyjne już wy-
konujemy, zaś pomysły z ekspozy-
cją — myślę, że wart jest realiza-
cji.

— I ostatnia sprawa: macie klien-
tów z oddalonego Szczecina a na-
wet z innych województw. Żeby
dowiedzieć się, dokąd i co zło-
żony wam zleceniu trzeba przyje-
chać na miejsce, gdyż nie ma tu
telefonu...

— Ten problem również udało
nam się już rozwiązać. I telefony są
podłączone następnym osiem
dziesiątym z najbliższym cza-
sem, a nieco później przybędzie nam
kolejnych 10 numerów.

W MOJEM wizycie w przeso-
ciński osiedlu towarzyszył mi
członek zarządu Izby Rzemieś-
lniczej i z jej ramienia opiekun
osiedla. Zdzisław Proszkowski.
— Czy chciałby pan coś do-
dać odnośnie wyglądu estetycz-
nego osiedla i funkcjonowania
tutejszych zakładów?

— OBIĘ sprawy są ze sobą po-
wiązane. Myślę, że jako czas naszej
pobytowości, tym bardziej, że tu,
na osiedlu, można się na własne
oczy przekonać czego ludzie potra-
fili dokonać z zaangażowaniem i
własną pracą. Dlatego też nie zawa-
ham się we wskazaniu przykładów
tych użytkowników, którzy opar-
nie pojął fakt przyznania im lo-
kalizacji. Do tego grona należą:
garbarnia Tomasza Małborskiego,
zakład biżuteryjny Witolda Hor-
laczewskiego, piecownia o Lecho-
sława Ocickiego oraz stolarnie Euge-
nusa Nachyły, Antoniego Dobro-
guskiego i Włodzimierza Flewie-
kiego. Jeśli w najbliższym czasie
obraz tych zakładów nie ulegnie ra-
dykalnej zmianie, zgodnie z przy-
jętymi zobowiązaniami, będziemy
musieli wycofać nasze wnioski.
Nie chcemy dopuścić do tego by
jedni niewyżyli wysiłku innych. Coś
więcej? — Oczywiście, tylko to, że
osiedle rzemieślnicze w Przescocinie
będzie autentyczną wizytówką szcze-
cińskiego rzemiosła. Byliśmy może
zbyt dumni optymistami, jeśli
chodzi o czas zrealizowania tej
idei w całości, ale z pewnością za-
miar nasz zostanie doprowadzony
do końca.

DODAŁMY: czego mieszkań-
cy Szczecina i inni potencjal-
ni klienci sobie życzą...

Piotr CYWIŃSKI



HENRYK TOMASZEWSKI, wybitny twórca i artysta światowej sławy, wciąż frapujący widzów i sympatyków sztuki pantomimicznej, od przeszło dwudziestu lat opętany (jak pisał Janina Hera w książce „Henryk Tomaszewski i jego teatr” wydanej przez PIW) wizją swego teatru. Jego teatr wciąż jest unikalny. Indywidualność Tomaszewskiego i jego sposób patrzenia na świat nadają realizowanym przez niego widowiskom specyficzny kształt. Posiada własny styl, który umożliwia mu charakter nowego gatunku, jak stworzył. Materializuje na scenie własne wizje.

— Podobno lubi pan badać reakcje widzów na to, co im pokazuje na scenie?

— Widza traktuję szalenie poważnie, pierwszoplanowo: twórczo nie potrafię przestać o nim myśleć. To wszystko co wymyśliłam i realizuję to właśnie dla niego, nawet przy pewnym moim egocentryzmie. Dlatego reakcja widza jest dla mnie niesłychanie ważna. Chciałabym żeby widzi nie tylko zrozumiał, co chce mu przekazać i wynieść moje iden tyczne zamierzenia, ale aby poruszyć w sztuce jego indywidualny odbiór, jego wrażliwość, estetykę, wyobraźnię, fantazję, intelekt. Już sam odbiór wzrokowy działa na zmysły: atakuje wzrok, słuch; refleks intelektualny jest wtórny. Chciałabym mieć na swoich spektaklach widza o czytelnym, co wie dającego o sztuce, ale nie jest to konieczne, bo swoje przedstawienia adresuję również do ludzi nie przygotowanych. Gdy widzi przeżywa pewne wrażenia estetyczne, bez zrozumienia warstwy myślowej sztuki — to też jest sukces. Pantomima powinna tłumaczyć się sobą.

— Tylko, czy rozmaite reakcje widzów zawsze są zgodne z pańskimi oczekiwaniami?

— Nie muszą być absolutnie zgodne, na tym polega cały czar pantomimy, jej sedno, że ona nie mówi, jedynymiarowo. Każdy może ją interpretować wg swojego odczucia i rozumienia. Słyszę skrajne opinie interpretujące moje przedstawienia i uważam, że każda jest dobra.

— Podejrzewam, że tak naprawdę to wierzy i ufa pan tylko sobie i pewnie cechuje go wysoki stopień samozadowolenia?

— Proszę pana, w ostatnim programie teatralnym napisa-

łem, że przyznaję się do tego. Myślę, że w każdym twórcy teatru jest odrobina pychy, bo każdy chce żeby go podziwiano. Ale nie kieruje mną tylko samozadowolenie, to także penetracja moich zainteresowań. Wiadomo, że nikt nie narzuca mi repertuaru.

— Ale przy braku konkurencji w skali światowej można popaść w megalomanię?

— To mi nie grozi. Już nie. Trudno powiedzieć — czy nie mam konkurencji bo sam nie wiem jakie są pantomimy i mimowie na świecie. Wiem tylko, że są małe zespoły, soliści.

Wywiad tygodnia

— Podobno wszyscy współtwórcy spektaklu w pana teatrze muszą się mu podporządkować?

— Co to znaczy wszyscy? Jeżeli tworzę przedstawienie to znam swoją wizję i ku niej prowadzę cały proces przygotowania. W okresie prób mim sraający daną rolę też coś po-

bo jeśli materiałem z którego tworzyłem swoje postacie było ciało ludzkie, to wywodziło się z owej estetyki. Ciało łatwo można zdeformować, trudno jest odwrócić sprawę.

— Jak narodził się „Syn marnotrawny”, którego obecnie prezentuje pan w kraju i w świecie?

tych światów. Korzysta się z jego siły, ale potem gdy znajduje się po tamtej stronie, gdy stacza się w dół, zawsze komuś służy. Myśląc że korzysta z kogoś, był w błędzie, bo był korzyścią dla innych. Po własnie ironiczny aspekt tego spektaklu.

— Realizując swoje teatralne wizje zawsze bazuje pan na literaturze?

— Ponieważ pantomimę widzę jako sztukę aktorską, dramatyczną muszę się opierać na jakimś temacie. Moje penetracje literackie idą w kierunku

Pantomima tłumaczy się sobą

— mówi Henryk Tomaszewski



kazuje od siebie. Prowadzę aktora pod jego osobowość, jego umiejętności warsztatowe. Na próby przychodzi z gotową koncepcją. Wszystko powstaje i tworzy się w tym czasie.

— A jeśli ktoś nie chce, nie potrafi?

— Jeżeli komuś nie odpowiada mój charakter i sposób realizacji to może odejść.

— Mówi się, że mimowie w pańskim teatrze to tylko pionki na teatralnej szachownicy?

— Prawdziwym mimem jest ten, który wybiera sobie to co ma robić jako zawód, czując, że ma w sobie predyspozycje do wykonywania tego zawodu. Wtedy jest to jego autentyczny wybór. Przychodzi do mnie młodzi ludzie po szkołach teatralnych, baletowych, cyrkowych i chcą spróbować swoich sił w pantomimie. Są i tacy, którzy przychodzą z zamiarem kontynuowania pracy w innej dziedzinie, a u mnie chcą pracować tylko przez pewien okres aby poszerzyć umiejętności ruchowe.

— Chętnie angażuje pan kulturalistów, tancerzy, pięknych chłopców i to właśnie oni stanowią trzon zespołu i na ich młodości buduje pan urok swego spektaklu?

— Może się wydawać, że typ sportowca był u mnie szczególnie widoczny. Było tak w pewnym okresie, kilku ciekawych ludzi przyszło do mnie ze sportu. Umiejętności sportowe były ich dodatkowym elementem. Sama aparycja nie jest regułą, sztuka pantomimiczna należy do tych dziedziny, w których człowiek wyraża się ciałem. U widza istnieje model urody, pewien układ pięknego ciała zakodowany u nas przez kulturę europejską. I on wciąż funkcjonuje w naszej świadomości estetycznej. Niektórzy twórcy burzyli ten model, ale to działanie wymaga osobnego omówienia. Ja nie burzyłem.

— Może przytoczę takie powiedzenie: „Człowiek mierzy się, oblicza, numeruje. Czyż nie lepiej, gdyby miernikiem wszystkiego był człowiek? Człowiek musi wyzłocić się z tego, znaleźć swoją wartość. Jest przecież stworzony do wielu rzeczy, czy nie lepiej, gdyby znowu był człowiekiem? Te hasła bilskie są „Synowi marnotrawnemu” który nie jest wielkim bohaterem, burzącym wszelkie porządki. Jest prosty, mały, odbiera świat tak, jak każdy przeciętny człowiek. Jego zwłanie się z Meffistofeilesem nie jest paktem typu Faust — Meffisto, to jest uleganie znu jako oczarowaniu, chęci poznania. On nie jest złym człowiekiem, więcej kosztuje go przemiana, pokora aniżeli okres trwonienia.

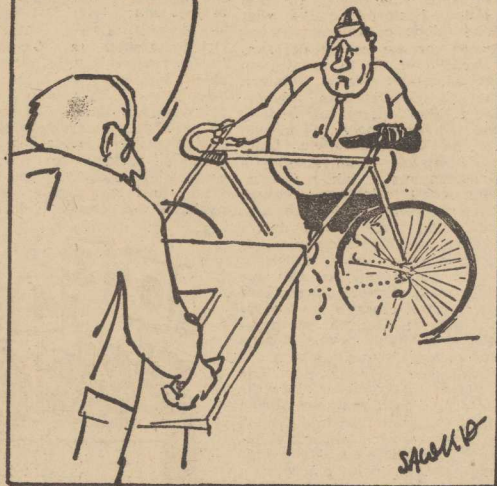
— W poprzednich spektaklach kompromitował pan różne konwencje. Z czego śmieje się tym razem?

— Tu tego nie stosuję, występuje natomiast pewna ironia wywodząca się z patrzenia na dzieje marnotrawcy, na światy w których się znajduje. Z jego naiwności i wiary w te światy (pierwsza część) ironia jest, że znajdujący się w tej pozycji człowiek jest paszą dla

ale nie mogę wymienić nikogo konkretnego, gdyż nie przyjeżdżają do Polski. W kraju też są zespoły pantomimiczne. Brak konkurencji nie stanowi problemu dla mnie i nie muszę się obawiać o siebie. O wszystkim decyduje publiczność, która zawyrokuję — czy ten teatr będzie istniał dalej. Zdaje sobie sprawę, że sztuka pantomimiczna jest dyscypliną peryferyjną. Nie musi istnieć, może zagać na jakiś czas i nie stworzy się przez to jakaś luka kulturowa. Inaczej ma się rzecz z teatrem dramatycznym, operą, baletem. Pantomimy to efemerydy, które ukazują się i giną. Fundamenty klasyki pantomimicznej nie stanowią już podstaw dla nowych mimów. Nie chcę powiedzieć, że pantomima jest modą, nazywałbym ją zjawiskiem, które pojawia się ale może też zamilknąć.

Galeria przysławka

— ROZUMIEM TE ALUZJE, ALE NA ŻADNĄ PREMIE NIE LICZĘ, FABIŚIAK!



Rys. Henryka SAWKA

156 osób na minutę...

WYLICZONO, że w tym roku liczba mieszkańców Ziemi powiększa się o 156 osób na minutę. Nie jest to liczba nowych urodzeń — tych jest znacznie więcej. Każdej minuty staruszek Ziemi przybywa „na czysto” 156 mieszkańców.

W tym tempie — a nic nie wskazuje, żeby w nadchodzących dziesięcioleciach spadło ono w znaczący sposób — do roku 2000 będzie nas na planecie 6 mld 120 mln. Dzisiaj na Ziemi mieszka ok. 4 mld 920 mln.

Takie są dane szacunkowe, ponieważ mimo nowoczesnej techniki, w wielu rejonach świata, liczba mieszkańców ciągle znana jest tylko w przybliżeniu. I nie chodzi wcale o dżunglę Amazonii, Afryki czy Oceanii i żyjące tam pierwotne plemiona,

Przeciwnie — chodzi przede wszystkim o wielkie miasta świata. Tutaj najtrudniej policzyć mieszkańców, ponieważ wiele milionów z nich mieszka poza wszelką ewidencją. Trudno nawet powiedzieć, że mieszka. Chodzi bowiem o ca-

Ile nas?

łe dzielnice slumsów i lepianki, które wyrastają na peryferiach stolic licznych krajów afrykańskich, latynoamerykańskich czy azjatyckich. Miliony ludzi przenosi się w pobliże miast, mając nadzieję na jakikolwiek zarobek czy na najmniejsze chociażby szanse przeżycia. Oto dlaczego miasta będą rosły nadal najszybciej.

Demografowie szacują, że w 2010 r. już połowa całej ludzkości będzie mieszkać w miastach. 22 z nich będą to potworne miasta giganty. Potworne — bo budowane żywiołowo, pod naporem stałej fali imigrantów. Każde z tych miast będzie liczyło ponad 10 mln mieszkańców. Największym miastem świata będzie Meksyk. Już w 2000 roku ma on liczyć 26 mln ludzi. A już dzisiaj miasto Meksyk — dodajmy — zaliczane jest do ośrodków o największym zagrożeniu sanitarnym, właśnie dlatego, że jest tak wielkie. W stolicy będzie mieszkać więcej niż jedna czwarta wszystkich obywateli całego państwa Meksyk.

Teresa CEBRZYŃSKA

Playback

RAYMOND CHANDLER

Przełożył: Leszek Stafiej

87

— Taak.
Zachichotał.

— Ta monosylaba wyraża przesyt osobą Henry'ego Clarendona IV. Nie mam do pana żalu. No dobrze, panie Marlowe. Dlaczego zatem interesuje się pan Mitchellem? Chyba że nie może mi pan odpowiedzieć.

— Rzeczywiście nie mogę, sir. Chciałbym wiedzieć, dlaczego wyjechał tak szybko, kto zapłacił za niego rachunek i dlaczego, jeżeli zapłaciła za niego pani West czy, powiedzmy, jakiś inny nadziany przyjaciel, jak na przykład Clark Brandon, dlaczego konieczne było zapłacenie aż za tydzień z góry.

— Uniósł do góry cienkie, wytarte brwi.
— Brandon mógł bez trudu poręczyć za Mitchella. Wystarczył jego telefon. Pani West być może wolata dać mu pieniądze, żeby sam zapłacił ten rachunek. Ale za tydzień z góry? Dlaczego nasz Javonen powiedział panu o tym? Jak pan to rozumie?

— Rozumiem to w ten sposób, że hotel nie chce ujawnić czegoś na temat Mitchella. Jest to coś, co mogłoby wywołać niepożądany dla nich rozgłos.

— Na przykład co?

— Na przykład samobójstwo lub morderstwo. Zauważył pan zapewne, że prawie nigdy nie wymienia się nazwy wielkich hoteli kiedy ktoś z gości wyskoczy przez okno. A zawsze dzieje się to w hotelach gdzieś w centrum miasta albo w jakichś znanych i ekskluzywnych. I w hallu hotelu wysokiej klasy nigdy nie zobaczy pan gliny, niezależnie od tego, co zdarzyło się na gorze.

Jego spojrzenie powędrowało w bok. Podążyłem za nim. Towarzystwo grające w kanastę rozchodziło się. Wyelegantowana i obwieńczona biżuterią dama o nazwisku Margo West przyszła do baru w towarzystwie jednego z mężczyzn. Jej cygarniczka sterczała niczym bukspryt.

— No więc?

— Więc jeżeli Mitchell — ciągnąłem dalej myśląc intensywnie — zajmuje zawsze ten sam pokój...

— Czteryście osiemnaście — wtrącił ze spokojem Clarendon — z widokiem na morze. Czteryście dolarów poza sezonem, osiemnaście w sezonie.

88

— Niezbyt tania dla faceta, który robi bokami. No, ale powiedzmy, że ma na tyle. No więc cokolwiek się zdarzyło, Mitchell po prostu wyjechał na kilka dni. Wyprowadził samochód i załadował bagaże około siódmej rano. Dość dziwna to pora, zważywszy, że poprzedniej nocy był pijany u sztok.

Clarendon odchylił się w fotelu i opuścił dlonie. Widać było, że jest już zmęczony.

— Jeżeli tak rzeczywiście było, to czy nie lepiej dla personelu hotelowego zostawić pana w przekonaniu, że wyjechał na dobre? Musiałby go pan wtedy szukać gdzie indziej. Oczywiście, jeżeli pan go naprawdę szuka.

Napotkałem jego wybiakły wzrok. Wyszczepił zęby w uśmiechu.

— Panie Marlowe, pańska opowieść nie brzmi przekonująco. Ja mówię dużo, ale nie tylko po to, żeby słuchać dźwięku własnego głosu. Zresztą i tak nie słyszę go w naturalnym brzmieniu. Mówienie stanowi dla mnie okazję do obserwowania ludzi w taki sposób, żeby nie wydawać się przy tym niegrzecznym. Przyglądałem się panu Moja intuicja, jeżeli intuicja jest tu właściwym słowem, podpowiada, że pańskie zainteresowanie Mitchellem jest raczej wtórne. Gdyby było inaczej, nie mówiłby pan o tym tak otwarcie.

— Tak. Być może — odparłem.

W tym miejscu znacznie stosowniejszą zabrzmiałaby akapit przejrzyściej prozy. Henry Clarendon IV wysłuchałby chętnie. Ale ja nie miałem już nic do powiedzenia.

— Niech pan już idzie — powiedział. — Jestem zmęczony. Pójdę na górę i położę się na chwilę. Było mi miło pana poznać, panie Marlowe. — Podniósł się z wolna i wyprostował przy pomocy laski. Kosztowało go to sporo wysiłku. Wstałem również.

— Nigdy nie podaję ręki — wyjaśnił — Mam brzydkie i obolate ręce. Dlatego noszę rękawiczki. Dobranoc. Życzę powodzenia, gdybyśmy się już nie spotkali.

Oddalił się krocząc powoli z głową podniesioną do góry. Chodzenie najwyraźniej nie sprawiło mu przyjemności. Dwa stopnie wiodące z głównego hallu pod łukowate sklepienie pokonywał na dwa tempa, z długą przerwą w środku. Zawsze stawał najpierw prawą stopą. Laska ugięta się ciężko przy lewej. Przeszedł pod łukowatym sklepieniem. Patrzyłem, jak posuwał się w kierunku windy. Stwierdziłem, że pan Henry Clarendon IV to okazał całkiem sympatyczny.

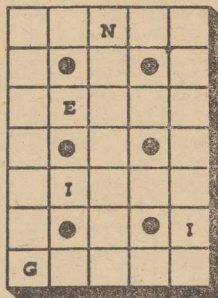
Ruszyłem do baru. Pani Margo West siedziała w burzliwym świetle w towarzystwie jednego z graczy w kanastę. Kelner właśnie stawał przed nimi drinki. Nie poświęciłem im zbyt wiele uwagi, ponieważ w głębi, w wielkiej łodzi przy ścianie, zauważyłem osobę, którą znałem znacznie lepiej. Siedziała samotnie.

(cdn)

To nie takie trudne!

ZAPRASZAMY do rozwiązywania kolejnej porcji rozrywek umysłowych. Prócz rozkoszy łamania głowy trud ten może przynieść również konkretne nagrody — każdy kto nadesłanie adresem redakcji (termin 10-dniowy rozwiązania wyłącznie na kartach pocztowych) rozwiązanie minimum dwóch zamieszczonych pozycji weźmie udział w losowaniu 3 bonów PKO po 250 zł każdy.

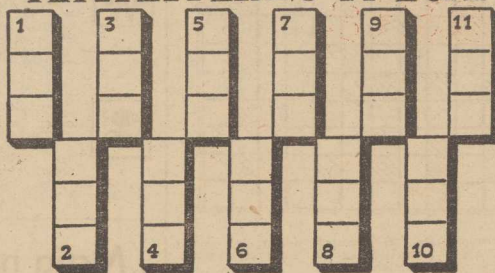
JOLKA



- meksykański sukulent
- rodzaj wódki
- niegodezłwiec, szuja
- Brzeski nad Nysą Kłodzka
- wiadomość z ostatniej chwili
- twórca religii sikhów
- rodnik z etylenu

* * *

ANANIMÓWKA



- 1-2) kalamarnica, 2-3) literacki kicz, 3-4) składnik drobnostajni-
stych wywoływaczy, 4-5) Julian, geofizyk, hydrotechnik, prof. Po-
litechniki Warszawskiej, 5-6) dawna suknia balowa, 6-7) drobny
grzyb, polnik, 7-8) harmon roślinny, 8-9) solenizantka z 31 maja,
9-10) dowód, załącznik, 10-11) indyjski poeta, pisarz, filozof; na-
groda Nobla.

* * *

Kalambur

Podarunek podaruje,
z nią to piechur paraduje.

Rozwiązanie z nr 85

JOLKA: sala, silos, inkasent, sago, rampa, pasterka, odpis, wanna, indianka, indyk, bard, ustronie, chaos, Maur; Sosnowiec, logopedia, psikus, Anna, Sudety, fart, Amor, neuron klin, strawa, lemoniada, Skamander

ARYTMOGRAF: kłamstwo wpływa na wierzch jak oliwa, prawda opada, bo jest ciężka i trudna

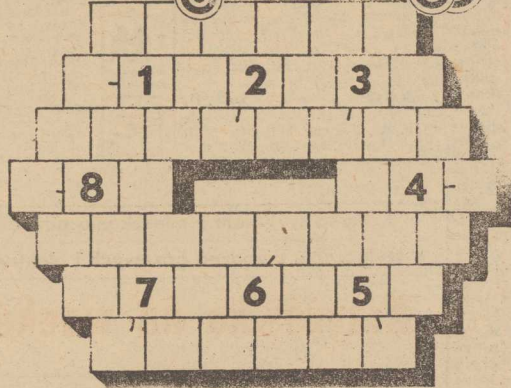
WIROWKA: kobold, Kozomo, Komodo, kokosz, Kolcow, Kolorz, kondor, Kosowo.

KALAMBUR: donos

KALAMBUR CIESZYŃSKI: sumator

NAGRODY wylosowali: Teresa Gruszevska, Szczecin, ul. Romera, Lucja Lewandowska, Szczecin, ul. Kwidzińska, Artur Tukindorf, Choszczno. Nagrody są do odebrania w redakcji 3 p. pok. 53 Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

WIROWKA



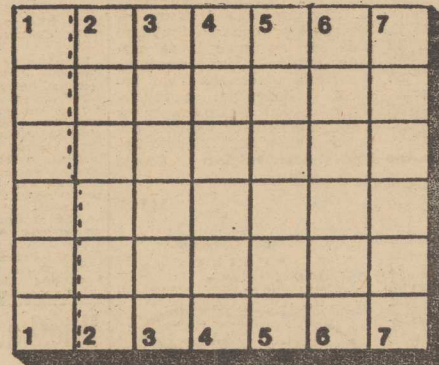
- 1 — kawał śledzia, 2 — na trzecie danie 3 — wyznawca doktryny powstałej z połączenia chrześcijaństwa, islamu i judaizmu, 4 — duży port nad Niemnem, 5 — dawny komendant aresztu, 6 — druh Atosa i Aramis, 7 — rozpoczyna właściwy wyścig kolarski, 8 — słodki, biały, gorący sos.

ARYTMOGRAF

9	7	8	20	12	8
2	14	4	5	2	1
2	3	11	17	6	9
4	10	17	19	16	2
14	22	13	14	21	17
16	21	2	15	10	7
19	16	2	14	22	•

- 1 — bokser = 1-2-3-4-5-2
— 6-7-8,
2 — ryba wędrowna z łososiowatych = 9-7-10-11,
3 — przetwór owocowy = 12-13-14-15
4 — makaron lub łazanki = 16-17-18-19-16-2
5 — z Eufratem z rodziny kotów = 9-20-21-7,
6 — marynarz = 15-6-22-9 — 14-16.

krzyżówka



widełkowa

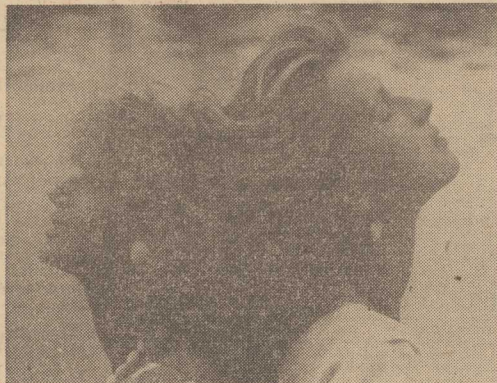
- 1-1) bezkastowiec, 1-2) kon-
dygnacja w zapasach, 2-2) kowana, 5-3) wybitny uczeń Sokratesa, 5-6) Emilia — boha-
tarnia, 3-3) zwój tłści papieru, 6-6) siatka poligraficzna, 6-7) rudzik, 7-7) aktówka, tor-
kacja, 3-4) zabawa na wol-
nym powietrzu, 4-4) człowiek

Opr.: Rudolf MACURA

Dbajmy o siebie

Głowa do góry

PRAWIE wszystkie, związane z pracą codzienną czynności wykonujemy z opuszczoną głową. Czy to będzie czytanie, pisanie, pranie lub gotowanie — głowę mamy zawsze opuszczoną w dół, przy czym mięsień szeroki szyi jest całkiem rozluźniony. Ten mięsień jest cienki, czworoboczny, dość szeroka warstwa mięśniowa, która rozciąga się między górną częścią klatki piersiowej a dolną częścią twarzy. Mięsień szeroki szyi unosi skórę szyi wraz z tkanką podskórną. Bardzo rzadko pamiętamy o tym, że nie ćwiczone, zaniedbane i zwiotczałe mięśnie tej części naszego ciała przyczyniają się do powstania „drugiego podbródka”, obwisłych policzków i licznych poprzecznych, głębokich fałd na szyi i dekolcie, które stają się z czasem metryką kobiety. Jeśli nie poświęcimy temu dostatecznej uwagi, wyglądy „wyprzedzi” znacznie wiek faktyczny. Podstawowa recepta to gimnastyka. Co prawda w trakcie codziennych czynności także pracują wszystkie mięśnie, podlegające naturalnej gimnastyce, jednak niewiele jest takich zajęć, w których musieliśmy bardzo mocno odchylić głowę do tyłu lub pa-



trzeć w lewo przez prawe ramię i odwrotnie. Dlatego w codziennej gimnastyce polecam uwzględnić takie ćwiczenie: siadamy z wyprostowanymi plecami i opuszczonymi ramionami, staramy się pochylić głowę na przemiennie mocno, aby dotykała raz lewego, raz prawego ramienia. Kiedy jesteśmy zmęczeni np. zbyt długim pisanem należy stanąć bardzo blisko przy ścianie tak aby pięty, plecy i głowa ściśle do niej przylegały. Na moment rozluźnić się i ćwiczenie powtórzyć. Praca mięśni to jednak nie wszystko. Niekiedy skóra szyi i podbródek jest tak wy-

suszone, że przypomina tarczę. Konieczne jest w takim wypadku zastosowanie dobrego, odżywczego kremu i wykonanie automasażu. Smarujemy ręce oliwką kosmetyczną i wierzchem dłoni masujemy boczne części szyi od obojczyka do góry omijając jej środkową partię. Na zakończenie natrzepujemy skórę tamponem z waty zwilżonym tonikiem. Zabiegi te powinno się wykonywać raz, dwa razy w tygodniu. Oprócz tego należy zawsze pamiętać, aby chodząc prosto „na wyciągniętej szyi”, nie czytać w łóżku i spać w maksymalnie płaskiej pozycji.

Miniaturowe róże

JEST już za późno, by zorganizować różany ogródek w domu, a dokładniej — na balkonie. Na razie więc potraktujmy to jako ciekawostkę, do szczegółów powrócimy jesienią.

Uprawianie róż na balkonie jest możliwe, choć niewątpliwie może sprawić trochę kłopotu. Ale satysfakcja za to wielka. Trzeba tylko postarać się o odpowiednią odmianę. Najbardziej do tego celu nadają się róże bukietowe — niskie, dobrze się krzewiące i okuliżowane na Rosa multiflora, o drobniejszych korzeniach. Nadają się także róże miniatury (karlowe), które wyrastają do 20–30 cm i mają drobne, zebrane w bukiety kwiaty. Jak twierdzą znawcy, udaje się też uprawa róż pnących. Wymagają one jednak podpór i drewnianych kubelków z uchwytyami, identycznych jak do uprawy palmy.

Zdobycie odpowiednich krzewów na nasz balkon nie będzie na pewno łatwe. Warto więc już teraz o tym pomyśleć, by jesienią można było róże posadzić.

Rewia psich piękności

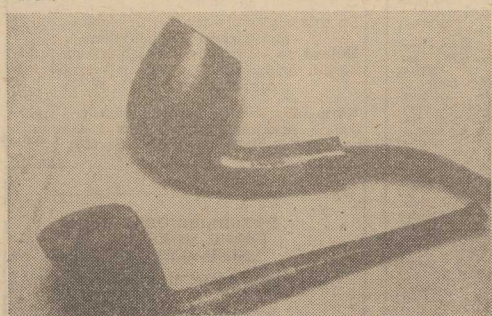


PRAWDZIWA rewia psich piękności będzie miała miejsce na początku lipca na stadionie Pogoni. Odbędzie się tam okręgowa wystawa psów rasowych, z udziałem — tradycyjnie — hodowców z NRD. Zostało jeszcze kilka dni, by zgłosić udział swego czworonoga w tej wystawie — w Związku Kynologicznym przy al. Jedności Narodowej 44.

Pyk, pyk z fajeczki

...i zgasła

W SŁUPSKU odbyły się kilka dni temu mistrzostwa Polski w paleniu fajki na czas. Wzięło w nich udział prawie 70 fajczarzy z całej Polski i ekipa z Czechosłowacji (w jej składzie — ciekawostka — niewiasta). Nie brakło szczeniaków — z Pipe Clubu działającego przy Domu Kultury „Korab”. Pierwsze doświadczenia na tego typu zawodach zdobywali w Słupsku: Ryszard Konarski, Jan Flejsher, Byszard Coufal, Robert Roczeń, Zbigniew Przewoźny i Mieczysław Nurek.



W Słupsku nie ustanowiono nowego rekordu Polski. Zawody wygrał reprezentant gospodarzy Jan Serafin, który palił fajkę 120 minut i 28 sekund. Rekordzista Roman Kalinowski zajął szóste miejsce. Najlepszy w ekipie szczeniaków Ryszard Konarski uplasował się na 26 pozycji, jego fajka zgasła po 61 minutach i 15 sekundach.

Pobyt w Słupsku zaowocował kolejnymi kontaktami z krajowymi klubami fajczarzy. Ustalono m.in. wstępnie, że jesienią w naszym mieście odbędą się zawody w paleniu fajki na czas pomiędzy klubami słupskim i szczecińskim.

Jasna kawa, ale bez mleka

WSZYSCY przyzwyczailiśmy się do tego, że kawa musi być czarna. Okazuje się jednak, że nie wszędzie popularny napój ma taki właśnie kolor. Np. w Belgii konsumentom w restauracjach podaje się kawę barwy... jasnoszarej. Jasną kawę uzyskuje się dzięki temu, że ziarna nie są palone, lecz mielone jeszcze zielone.

Jasna kawa zdobyła popularność wśród sportowców i ludzi cierpiących na choroby żołądka. Specjaliści twierdzą, że zawiera ona tyle samo kofeiny, co czarna kawa, jednakże organizm człowieka lepiej ją przyswaja.

Rekord five o'clock

ZA 15 piątą po południu — jak stwierdzono — pasażerowie londyńskiego metra zaczynają wykazywać niepokój. O 17 napięcie nerwowe osiąga punkt kulminacyjny. Jakże są tego przyczyny?

Przypuszczenie tradycyjnego five o'clock, czyli herbatki o piątej, jest niemalże tragedią dla Anglików. Napój ten nadal jest najbardziej ulubionym w Wielkiej Brytanii. Spożycie herbaty osiągnęło tam 180 tys. ton rocznie. Jest to więcej, jak z dumą podkreślają Anglicy, niż łącznie w Ameryce Północnej i Europie Zachodniej.

Pomajsterkujemy

Piaskownica na działce

PIEKNA pogoda dopinguje do pracy na działce. Wybiebiamy się tam całymi rodzinami. Chcąc jednak w spokoju popracować na przydzielonym naszej opiece skrawku ziemi musimy zabezpieczyć naszym milusińskim miejsce do zabawy. W przeciwnym wypadku uparcie będą „pomagać” w przekopywaniu ogródka z zasianą już rzodkiewką czy pietruszką. Znajac zamierzanie najmłodszych do przysypywania piasku warto w jakimś osłoniętym miejscu zbudować małą piaskownicę.

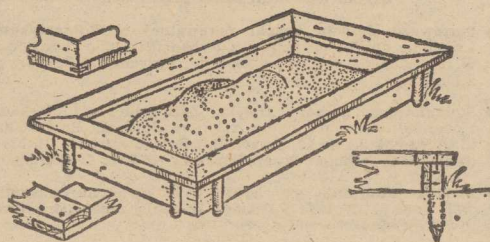
Pokazana na rysunku piaskownica wykonana została z ośmiu sosnowych desek i ośmiu średniej grubości palików. Celowo nie podajemy wymiarów, gdyż możliwości budowy zależą od ilości posiadanych materiałów i miejsca na działce. Wykonanie piaskownicy nie powinno sprawić trudności nawet mało zaawansowanemu majsterkowiczom. Po ustawieniu pionowych desek stanowiących skrzynię i sprawdzeniu kątów, wyznaczamy miejsca w których zostaną wbite paliki podtrzymujące całą konstrukcję.

Po wbiciu palików przybijamy do nich deski i łączymy gwoździami lub wkrętami ich rogi. Pionowe deski, które stanowią boki skrzyni na piasek nie wymagają łączenia na czopy — wystarczy dobrze je skrócić lub zbite gwoździami. Trochę więcej pracy będzie z ramą, którą należymy na skrzynię. W tym wypadku deski trzeba połączyć. Na rys. pokazano dwa sposoby łączenia — na załanki. A wiosną do złożenia kładkę i na obce pióro, które jej nasypać nowy, czysty piasek.

Ramę zakłada się na skrzynię i przykręca od góry wkrętami. Całą konstrukcję należy dokładnie pomalować farbami olejnymi lub pokryć kilkoma warstwami lakieru wodoodpornego.

Piaskownicę można też tak zaprojektować, aby po wyjęciu z ziemi palików podtrzymujących deski całość dało się złożyć i schować do zimnej altanki. A wiosną do złożenia kładkę i na obce pióro, które jej nasypać nowy, czysty piasek.

WG



Placki — palce lizać

OTO PRZEPIS na placki ziemniaczane, trochę odmienny od stosowanego zazwyczaj w naszych domach. Składniki: 1/2 kg ziemniaków, sól, 1 średnia cebula drobno posiekana, 2 łyżki masła, 1/4 szklanki grubo utartego sera cheddar, masło, smalec lub olej do smażenia.

Ziemniaki ugotować w łupinach w osolonej wodzie. Odczekać, obrać, utrzeć na jednolitą masę, lub zemieć w maszynce. Cebulę usmażyć na rozgrzanym maśle na złoty kolor. Do ziemniaków dodać usmażoną cebulę i utarty ser, dokładnie wymieszać, posolić do smaku. Podzielić masę na 6 kulek, uformować grube placki, ochłodzić w lodówce przynajmniej przez godzinę. Smażyć placki z obu stron na rozgrzanym tłuszczu, aż będą rumiane. Podawać z pikantnym sosem pomidorowym, z sałatą lub surówką.

ZAWIADOMIENIE

W oparciu o § 39 załącznika do zarządzenia ministrów rolnictwa i gospodarki komunalnej z dnia 20.11.1969 r. w sprawie ewidencji gruntów (Monitor Polski nr 11 z 1969 r., poz. 98) i § 6 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4.06.1956 r. w sprawie klasyfikacji gruntów (Dziennik Ustaw nr 19 z 1956 r., poz. 97) w związku z odnawianiem operatu ewidencji gruntów Szczecina podaje się do publicznej wiadomości,

że wyniki pomiaru stanu władania i klasyfikacji gleboznawczej obrębów ewidencji, gruntów usytuowanych na osiedlu Pomorzany zostaną wyłożone do publicznego wglądu w siedzibie Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego Zakład Terenowy Szczecin-1 ul. Robotnicza 26, pok. 30 w okresie od 2.06.1986 do 9.06.1986 włącznie.

Wyżej wymienione tereny dotyczą obrębów ewidencji gruntów o numerach: 52, 58, 59, 61, 63, 64, 75, 77, 78, 79, 81, 82 i obejmują obszar ograniczony:

- od strony zachodniej ulicami: Krzysztofa Kolumba, Chmielewskiego, Smolańską i Budziszyńską
- od strony północnej ul. Zapadłą
- od strony wschodniej rzeką Odrą
- od strony południowej szlakiem kolejowym łączącym stację PKP — Dworzec Główny ze stacją PKP — Dworzec Źródło.

W okresie wyłożenia wyników pomiarów geodezyjnych w godzinach 9.00—14.30 zainteresowane osoby i instytucje mogą zapoznać się z nową dokumentacją pomiarową stanu władania gruntami i klasyfikacji gleboznawczej sporządzoną przez Okręgowe Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne Zakład Terenowy Szczecin-1 i Wojewódzkie Biuro Geodezji Terenów Rolnych w Szczecinie i wnieść uwagi i zastrzeżenia do protokołu.

2487-K

NAUKA

MATEMATYKA, fizyka — korepetycje, 732-94, 12694-G
JĘZYK polski — przygotowanie do egzaminów, tel. 732-94, 12735-G

KOREPETYCJE: matematyka, fizyka, chemia, 83-08-30, 12618-G

KUPNO

MASZYNEK elektryczna do młóty oraz atrakcyjna drewniana damskie kupie, tel. 382-57, 12948-G

NAMIOT 4-osobowy kupie, tel. 523-780, 12637-G

NIERUCHOMOŚCI

DOM w Szczecinie może być do wykonania kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12851. DOM własnościowy pilnie sprzedam, tel. 338-366, 12628-G

WYNAJME domki jednorodzinny wolno stojący na długoterminową umowę. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12690.

ZAGOSPODAROWANA działka owocowo-warzywna, murawia domowa, światła, woda oraz mała skłarnia na Pomorzanie sprzedam, tel. 897-23, 12638-G

OGRODNICTWO w Szczecinie, nowoczesne, 1700 m kw. skłarnia, 1,5 ha ziemi, budynek socjalny, pilnie sprzedam, wiadomości: Szczecin, tel. 726-37, 12622-G

PRACA

ZAKŁAD Krawiecki, Maria Różańska zatrudni krawcową. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12897.

HUDRAULIK podejmie pracę w sektorze prywatnym, tel. 777-32, 12654-G

DWA cukierników podejmie pracę. Łódź, Józefa 5, Gajewski, 12628-G

NADMORSKI Ośrodek Wczasowy zatrudni na okres czerwca, lipiec, sierpień, doświadczonych w żywieniu zbiornym: szefa kuchni, kucharki, cukiernika i kierownika. Zakwaterowanie bezpłatne. Wynagrodzenie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12847.

ROZNE

USŁUGI gazowe. Skorzewski, 509-704, 11727-G

PAWILON mebli swarszki Dachtera oferuje sprzedaż mebli w szerokim asortymencie. Szczecin, Olsztyńska 31, 11059-G

DYREKCJA ZESPOŁU OPIEKI ZDROWOTNEJ w Szczecinie

informuje

że w związku z remontem Przychodni Specjalistycznej Nr 1 przy ul. Starzyńskiego 2 Zakład Radiologii został przeniesiony z dniem 7.05.1986 do:

◆ Portowego Zespołu Opieki Zdrowotnej ul. Energetyków 2 tel. 128-21 do 27 i obejmie opiekę pacjentów z terenu działania Przychodni Rejonowej Nr 1 przy al. Powstańców Wielkopolskich 6 i Przychodni Rejonowej Nr 2 przy ul. Staromłyńskiej 21.

◆ Stoczninowego Zespołu Opieki Zdrowotnej ul. Dubois 27 telefon 21-23-00 i obejmie opiekę pacjentów z terenu działania Przychodni Rejonowej Nr 4 przy ul. Abramowskiego 19, Przychodni Rejonowej Nr 5 ul. Ku Słońcu 24/25 i z terenu działania Przychodni Specjalistycznej Nr 3 ul. Wincentego Pola 6

◆ Ponadto informuje się, że pacjenci z terenu działania Przychodni Rejonowej Nr 6 al. Wojska Polskiego 72 mają zapewnioną opiekę dermatologiczną w Przychodni Specjalistycznej Nr 3 ul. Wincentego Pola 6 telefon 746-32.

2509-K

TELENAPRAWY, Bugajski, 22-71-46, 13108-G

TELENAPRAWY, Śródmieście, Śródmieście, 324-153, 12608-G
COLOR Rubiny, Wrocławski, 82-32-89, 8493-G

COLOR telenaprawa Kaczorek 75-100, 10275-G

ZAMIANIE Piata 125p (1983), na nowego 125p, tel. 90-13-66, 12325-G

LOKALE

BYDGOSZCZ — pokój zamieszkały na podobny Szczecin, 22-31-84, 12756-G

DUŻA M-3 komfortu spółdzielcze, centrum zamieszkały na większe, 777-32, 12662-G

WARSZAWA — M-5 własnościowe (zastępnie III kwartał br.) za miastem na domku lub mieszkanie w Szczecinie, tel. 92-49-07, 12683-G

M-3 spółdzielcze komfortowe 45,3 m kw. zamieszkały na mniejsze, tel. 22-31-84, 12684-G

DWA duże pokoje kuchnia, łazienka, ogrzewanie etażowe telefon garaż ogród owocowy zamieszkały na jeden lub dwa pokoje nowe budownictwo Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12933

2 DUŻE pokoje komfortu ogrzewanie elektryczne zamieszkały na 2 małe pokoje nowe budownictwo — Śródmieście, tel. 223-159, 12113-G

M-3 nowe budownictwo własnościowe Pomorzany zdecydowanie zamieszkały na M-5 lub M-6
MIESZKANIE kwaterek, kuchnia, łazienka zamieszkały

Przedsiębiorstwo prywatne poszukuje mieszkania z telefonem na pomieszczenia biurowe, tel. 84-45-70, 12708-G

Błotniki blaszane do flatów i Zastawy 1100 p oferuje sklep RDT ul. Królowej Jadwigi 4 w Szczecinie, 2551-K

Videodyskoteca i kawiarnia „AMFITEATR” w Stargardzie Szczecińskim zaprasza w piątki, soboty, niedziele w godz. 18—24, 2549-K

na trzy- czteroosobowe, tel. 765-11, 12608-G

WŁASNOŚCIOWE M-2 Stargard zamieszkały na podobne (spółdzielcze) Szczecin lub sprzedam Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12888

WŁASNOŚCIOWE 110 m kw. zamieszkały na mniejsze, tel. 381-04, 12677-G

DO wynajęcia samodzielny pokój z kuchnią, Rumuńska 24a, Długoswolski 12684-G

MŁODE, spokojne małżeństwo zaopiekują się starszą osobą za mieszkaniem, tel. 420-29, 12462-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem wynajmie mieszkanie 2-pokojowe na okres 2-3 lat, tel. 590-993, 12654-G

POSZUKUJE samodzielnego mieszkania w okolicy Szczecina-Zdrojów Władomości: ul. Cedrowa 8 po godz. 16, 12319-G

MIESZKANIE sprzedam Choszczno tel. 76-14, po 16, 13332-G

M-2 sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 12268

4 POKOJE kupie, tel. 533-949, 12530-G

POWAŻNEMU panu (ew. cudzoziemcowi) w najmie samodzielną kawalerkę, umeblowaną telefon, lodówka, Złogozna, tel. 384-70, po 20, 12929-G

SPRZEDAŻ

PIEC c.o. gazowy prod. RFN sprzedam. Boleś, tel. 14/11, 12906-G

MAGIEL elektryczny domowy sprzedam telefon Stargard, 77-05-70, 12753-G

OKNA sprzedam, tel. 791-850 lub 718-22, 12394-G

PIANO-STRINGS Vermona sprzedam, 23-06-65, 12597-G

DAMSKIE damskie sprzedam tel. 383-02, 11758-G

KOMPLET elektryczny do obróbki drewna katorifier elektr. olejowy sprzedam, tel. 222-501, 12791-G

MOTOROWER opryskiwacz plecakowy sprzedam, tel. 528-417, 12396-G

PRALKE automatyzacja i ponton sprzedam, tel. 725-22, 12342-G

TV „Junost” maszynki do podcięcia sprzedam, 527-214, 12872-G

SKÓRY nutridi wyprawione sprzedam, tel. 233-606, 12277-G

SETERY angielskie po chłopcach zwycięzcach międzynarodowych sprzedam, Stargard, Szymanowskiego 8, telefon 77-20-20, 12853-G

SEGMENT „Koszalin” sprzedam, tel. 363-02, 12446-G

SEGMENT łazni „Jaro cin”, ława podnoszona dwa fotele obrotowe sprzedam, Boh. Warszawy 83, 5, 12686-G

RADIO Amator oraz kolumny 30 w sprzedam, tel. 363-02, 12445-G

TVC Philipsa sprzedam, tel. 398-63, 12349-G

KASETE VHS testowa sprzedam, Małachowski 36/29, 12812-G

AUTOMATY: do lodów (bit) smietany sprzedam lub wydzierżawić, Al. Piastów 53/13, 12636-G

VIDEO VHS zamieszkały na Piata 128 p lub sprzedam 369-36, 12287-G

SAMOCHOÓD (1983 r.) sprzedam do 16 82-15-09, 12277-G

DUŻA wieża okazylnie sprzedam 22-01-56, 12496-G

WARTBURGA 53 po wypadku sprzedam tel. 523-595, 12979-G

NYSE 523 M po remoncie do złożenia okazuje się, 22-09-09, 12677-G

FIATA combi (1980) sprzedam, ul. Kaszubska 3/2 A, 12605-G

FIATA 125 p (1980 r.) sprzedam, Szczecin — Zdroje Walecznych 9/42, 12697-G

FIATA 125 p (1979) mal. w przebieg stan bardzo dobry — sprzedam Skłodowskiej-Curie 8/1, 12810-G

FIATA combi sprzedam 726-21, 12910-G

CITROENA GS X sprzedam lub zamieszkały na Piata 126 p, tel. 52-31-38, dzwonić po 17, 12704-G

STUDENCKI TELEFON ZAUFANIA „SOS”

przez Studenckiej Spółdzielni Pracy

„BRATNIAK”

to ruch pomocy bezinteresownej, ochotniczej, niezależnej telefon 824-778 wtorki i czwartki 20.00—24.00 soboty 20.00—6.00. 2197-K

Pracownicy poszukiwani

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA OGÓLNEGO NR 3

w Szczecinie, ul. Szczawiowa 54

zatrudni pilnie pracowników na następujące stanowiska pracy:

- ◆ betoniarz-zbrojarz
- ◆ murarz-tylnik
- ◆ cieśla
- ◆ monter konstrukcji żelbetonowych
- ◆ szklarz
- ◆ blacharz-dekarz
- ◆ operator żurawia wieżowego
- ◆ operator suwnicy
- ◆ operator spychacza i koparki
- ◆ kierowca ciągnika
- ◆ elektryk samochodowy
- ◆ elektryk urządzeń dźwigowych
- ◆ mechanik samochodowy
- ◆ monter maszyn budowlanych.

Oferujemy pracę na budowach Szczecina i w Fabryce Domów „Pomorzany” w systemie akordowym lub dniówce zadaniowej. Dla pracowników zamieszkałych (samoimnych) zapewniamy zakwaterowanie na kwatery prywatnych lub w hotelu robotniczym.

Przedsiębiorstwo utrzymuje patronat nad złobkiem i przedszkolem zapewniając pomoc w umieszczeniu dzieci w ich oddziałach.

Do miejsca pracy pracownicy dowożeni są autobusami zakładowymi. Dojazd do siedziby przedsiębiorstwa autobusem komunikacji miejskiej nr 59 lub tramwajem nr 4, 11, 12.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia tel. 82-00-01 wew. 142 i 129. 2486-K

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG MORSKICH „SHIP-SERVICE”

w Szczecinie, ul. Przejazd 1

zatrudni natychmiast:

- ◆ pracownika z wykształceniem wyższym technicznym lub ekonomicznym na stanowisko głównego dyspozytora
- ◆ inżyniera mechanika (pożądany kierunek budowa maszyn okrętowych) na stanowisko specjalisty ds. remontów
- ◆ specjalistę ds. kontroli wewnętrznej
- ◆ st. referenta ds. zatrudnienia i płac
- ◆ elektromontera.

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- wynagrodzenie wg Zakładowego Systemu Wynagradzania
- wysokie nagrody z Zakładowego Funduszu Nagród
- bezzwrotne pożyczki na zagospodarowanie wynikające z Karty Portowca
- wysokie świadczenia socjalne
- dopłaty do kwatery prywatnych i mieszkań w hotelach robotniczych

Blizszych informacji udziela Sekcja Spraw Osobowych tel. 360-11 wew. 64. 2493-K



CAF — Zb. Matuszewski

DE GUSTIBUS...

Kulturystki na podium

HANTLE, SZTANGIELKI, EKSPANDERY, sztangi i przeróżne rozciągacze — to podstawowe przyrządy do ćwiczeń kulturystów i kulturystek. Kulturystryka stała się bardzo modna i jest uprawiana przez wielu ludzi, od niedawna uznana została oficjalnie za dyscyplinę sportową. A pomimo to wzbudza wiele kontrowersji, a także ogromne zainteresowanie. Zachwyt wywołują umięśnieni mężczyźni o herkułowej budowie i ciemnej skórze, opalonej słońcem lub... specyfikami w aerozolu. Szokują jedynie kobiety — kulturystki, jakby gubiące swoją kobiecość w masie mięśni, na szczęście nie wszystkie — wiele wybijają się urodą, niezwykłą gracją, harmonią ruchów i doskonałym przygotowaniem wręcz baletowym. Prezes Międzynarodowej Federacji Kulturyistów wypowiedział się za startem kobiet na mistrzostwach bo skoro „kobiety robią dzisiaj wszystko to, co mężczyźni, dlaczego nie miałyby uprawiać kulturystryki”. Na Amatorskich Mistrzostwach Europy w kulturystryce — pierwszych w krajach socjalistycznych jakie odbyły się niedawno na warszawskim „Torwarze” zaprezentowało się 38 zawodniczek z różnych krajów. Jak wyglądały — popatrzmy na zdjęcia.

NA ZDJĘCIU od lewej: Eva Ostensen, Norwegia — 4 miejsce w wadze 52—57 kg. Alice Eik — Norwegia (waga 52—57), Ravasi Prudence — Szwajcaria i Gundi Frodar, RFN mistrzyni Europy, waga od 52 kg.

Od Fidiasza do Filleborna

„WZROK chłonał te kształty, wyrzeźbione sztuką, do jakiej nie był zdolny wówczas żaden artysta na ziemi, ogarniał więc nie można ogarnąć jednym zmysłem, nasycał równocześnie dotyk, smak i powonienie, jakby to były owoce o skórze nad podziw delikatnej, o miąższu soczystym, o wybornym zapachu. (...) Widok tych ciał dał się porównać ze wszystkim, co sprawia najpodnioslejszą rozkosz, dalszy się porównać z nocą gwiazdzistą. Albowiem poza uchwytą zmysłową świetnością był w nich głęboki rozum rzeczy doskonałych. (...) Były to przecież owoce ziemi — te uroczyste istoty i doskonałość, która wyobrażała, nie wykraczała poza ludzką możliwość, mieściła się w niej, ośmielała ją, wzywała.”

Słowa te pochodzą z jednej z najpiękniejszych książek — o kulturze — antycznej — „Dysku olimpijskiego” Jana Parandowskiego, za którą pisarz otrzymał wawerski olimpijski na konkursie sztuki zorganizowanym z okazji Ierzysk berlińskich w 1936 r. Nie

przypadkowo sięgnąłem po ten fragment. Kiedy pod koniec kwietnia odbywały się w Warszawie mistrzostwa Europy w kulturystryce, telewizja wielokrotnie przekazywała krótkie relacje z Torwaru. Nie zdarzyło się przy tym, żeby komentatorzy w każdej migawce z wodów przynajmniej kilka razy nie użyli imienia Fidiasza i nie powoływali się na sztukę starożytną oraz wykształcony przez nią ideał ludzkiego ciała. Prawda mówiąc, wolałbym jednak aby na temat antyku wypowiadał się w TV prof. Aleksander Krawczuk niż red. Szaranowicz. Panie i panowie prezentujący swoje wdzięki przed warszawską publicznością i jurorami tyle bowiem mają wspólnego z greckimi rzeźbami, co moje felietony z komediami Arystofanesa.

Nie mam nic przeciwko grupom fanatyków w kraju i na świecie, którzy najpiękniejsze lata swojego życia poświęcają na „rzeźbienie” własnego ciała. Jeśli ktoś gotów jest przez 10 lat poszerzać mięsień najszerzej grzbietu, zaokrąglać mięsień obły większy, albo nad-

awać odpowiednie proporcje tzw. trójkątowi Petita — to jest to w końcu jego sprawa. Każdy, ma przecież taki biceps na jaki zasłużył. Nie wiem natomiast z jakiego powodu próbują mi „wcisnąć żit”, że facet, który wygląda jak 150 sklejonnych chalek to jest wzór piękna antycznego, który powinno się naśladować.

W ogóle warto byłoby, by ludzie zajmujący się kulturystryką a przynajmniej komentujący zawody kulturystryczne sięgali od czasu do czasu nie tylko do tabel z wynikami, ale także do albumów poświęconych sztuce antycznej. Być może wówczas zrozumieliby, że prawdziwe piękno ludzkiego ciała w pojęciu Greków zasadzało się przede wszystkim na wspaniałej harmonii i proporcjonalnej budowie wszystkich jego części.

Nie wiem jak p. Szaranowicz, ale ja wolę Apolla od Filleborna. No cóż — de gustibus non est disputandum — żeby pozostać do końca w atmosferze prawdziwej kultury antycznej.

Franciszek NIŻYŃSKI



54

— Ani słow! — komenderował. — Monsieur, jak sam widzisz, nie ma ze mną igraszek. Szczęście dla ciebie, że przypomniała mi się na czas, iż chronisz mego przyjaciela Aramis, w przeciwnym bowiem razie byłbyś już zabity. Ostałbym swój cios i ledwo dotknął twego ciała. Tym uchroniłem cię od niechybnej śmierci. A teraz pragnę pomówić z tobą kilka

słów. Jestem M. D'Artagnan — porucznik muskietierów, a tywce nazwisko?

Zapytano wypręstoła się i wpatrzyła się w oblicze muskietiera. Po chwili uśmiech zaigrał na jej twarzy.

— Bogu dzięki za twoją pamięć, monsieur — zawołała. — Więc ty jesteś przyjacielem Aramisa, tym, który nas grnił dzisiejszego popołudnia? Domyślałem się tego. Jestem kawaler de M-reau, krewny i zaufany pan de Chevreuse. W istocie rzeczy wszystkie jej sprawy przechodzą przez moje ręce. W tej chwili jest ona bardzo chora i nie może widzieć nikogo. Cokolwiek jednak masz jej do powiedzenia, powiedz mi, a będzie jej doniesione. Kilka słów Aramisa przekona cię o prawdziwości mego zapewnienia.

D'Artagnan pochylił szablę.
— A pierścień, kawalerze...
— Pierścień był dany pani Chevreuse przez królową — brzmiała cicha odpowiedź. — Ja sam poprawiłem ten kamień dla modame.

D'Artagnan schował szablę do pochwy i nisko się pokłonił. Wiedział teraz z kim miał do czynienia.

— Monsieur, czy zechcesz mi wybaczyć? Czy pozwolisz mi opatrzyć twoją ranę, którą tak niefortunnie ci zadałem...

— Nie, nie, ta rana jest bez znaczenia — odpowiedziała zapytana śmiejąc się żartobliwie. — Ale ty sam, M. D'Artagnan, jesteś ranny. Pozwól mi co najmniej...

D'Artagnan przebiegł szybko myślą poprzednią rozmowę z zamaskowaną.

— Ależ! Moje zadraśnięcia, mój drogi kawalerze, nie są warte uwagi. No i cóż? Zaczniemy jeść po prostu? Widzę z tego wszystkiego, że będę mógł zaufać ci moją misję...

— Naturalnie, bądź spokojny — towarzysz pociągnął haust wina. — Dzięki chorobie pani Chevreuse jestem zmuszony załmować się jej sprawami.

— W takim razie — zawołał D'Artagnan — będziesz w możności poinformować mnie, kto podpisał list, nie tak dawno otrzymany przez M. D'Herbloy; list, który mu rozkazywał, by piszącemu nigdy więcej nie widział, nigdy do niego nie przemawiał i by przestał o nim myśleć.

Zamaskowany rycerz zbladł.

— Skąd ty, monsieur, masz wiadomości o tym liście? — List taki był zabrany Aramisowi w czasie napadu na niego.

— Człowiek, który go okradł, umarł na moich rękach. Rozpoznawszy pieczętki Aramisa, listy te zniszczyłem.

— Ach! — krzyknął ulgi dobytej się z piersi słuchającego. Po chwili wstał i wyciągnął rękę do D'Artagnana.

— Monsieur, jesteś człowiekiem honoru. Oddaję ci część i pełne uznanie.

D'Artagnan ścisnął miękko, a jednak mocne paluszki i uczył jakiś magiczny prąd, który przeszył jego żyły.

Subtelny gospodarz zajmujący miejsce przy stole ponownie, mówił dalej:

— List był podpisany przez Marię de Michon.

— Zgadza się — powiedział D'Artagnan. — A teraz i tu nałat sobie wino — możemy wrócić do naszych spraw. Mam dwie misje do modame de Chevreuse. Jedna od mężczyzny, druga od kobiety, Wybieraj!

— Kobiety przede wszystkim, zawsze! — brzmiała wesola odpowiedź.

— Doskonale — D'Artagnan dotknął szafiru na palcu. — Jej królewską mość dała mi ten pierścień, by pokazać go modame de Chevreuse i prosiła, bym dostarczył jej te wszystkie wiadomości, jakie ona zechce mnie dla jej królewskiej mości powierzyć. To wszystko.

Kronika

„Mexico — 86”

Pranie mózgow

NA dwa tygodnie przed rozpoczęciem Mundialu sportowa gorączka w Meksyku wzięła punktu kulminacyjnego. Środki masowego przekazu wyciągały do głowy wszystkim, jak wielkim wydarzeniem będzie mistrzostwa świata w piłce nożnej. Na rynku są już oficjalne papierosy Mundialu, oficjalne opony Mundialu, oficjalny damski dezodorant Mundialu, oficjalna migdałowa czekolada Mundialu i kilkadziesiąt innych produktów tego rodzaju. A o tym, że rekordy popularności bile oczywiście oficjalna restauracja drużyny meksykańskiej. Aparat fotograficzny, na którym widnieje podpis Manuela Manueta (Jeden z najlepszych meksykańskich piłkarzy), dzieł jak woda. O zaletach Coca-Coli co 10 min. w telewizji przypomina Hugo Sanchez, Su perhitem radiu i telewizji na obecną rzecz bania melodia zwana „Hymnem Mundialu” oraz serial, którego bohaterem jest piłkarz pierwszej ligi zakochujący się w dziewczynie z biednego domu. Niektórzy z utęsknieniem wyczekują na pierwszy mecz, by wreszcie skończyło się to „mundialowe pranie mózgu”.

Mniej biletów?

PODZAS hiszpańskich mistrzostw świata w piłce nożnej rozprzedano 1 887 571 biletów. Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Mundialu 1986 Guillermo Cano oświadczył, że w Meksyku rekord ten nie zostanie pobity. „W okresie kryzysu w naszym kraju jest niemożliwe by sprzedać więcej biletów niż w czasie mistrzostw w Hiszpanii”. W 1979 r., podczas poprzednich meksykańskich mistrzostw świata, sprzedano 1 639 975 kart wstępu.

Stadion Azteców czeka. STADION Azteców w Meksyku, główna arena piłkarskich mistrzostw świata, został oficjalnie przekazany organizatorom turnieju „Mexico 86”. Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Mundialu 1986 Guillermo Cano odebrał symbolicznie klucze do stadionu od właściciela, którego obiektu — koncernu telewizyjnego „Televisa”.

Stadion może pomieścić 116 tys. widzów. Na obiekcie tym nie rozegrano dotychczas żadnego meczu, a jego płyta została poddana renowacji. Najbliższy mecz na stadionie Azteców to spotkanie inauguracyjne mistrzostw świata, obrotowe tytułu Włochów — z Bułgarią 31 bm. Włoch grają w tym meczu 16 lat temu i przegrali 1:4 z Brazylia w finale MŚ — 70. Na stadionie Azteców odbędzie się 9 z 32 meczów turnieju „Mexico-86”.

Drobiazgową kontrola SZCZEGÓLNE środki bezpieczeństwa zostały zastosowane na lotnisku Reysa podczas odlotu piłkarskiej reprezentacji Francji na mistrzostwa świata. Drobiazgowo prze glądano bagaże podróżników, a sporo sensacji wywołała postawiona w porcie lotniczym torba. Zarządzono alarm na szczepienie obawy okazały się płonne, torbie zapomniał jeden z francuskich dziennikarzy, pracujący dla meksykańskiej sekcji „Televisa”.

Mundial a terrorizm SZEFS Służb Bezpieczeństwa mistrzostw Ignacio Morales mówi: „Mundial dysponuje 20 tys. ludzi przeszkolonych przez specjalistów francuskich. 13 kolegów z tego kraju pomagają nam będzie przez cały czas Mundialu. Choć Meksyk jest krajem niezaangażowanym przyla do nas ekipy i turysci z konfliktowych rejonów. Spowoduje to, że Meksyk stanie się celem nr 1 terrorystów. Terrorizm jest oczywiście naszym najważniejszym problemem. Musimy pamiętać też o przeciwnikach narkotyków i zwykłych bandach. Co dwie godziny w Meksyku zdarza się kradzież z włamaniem. O tym nie można zapomnieć. Jeśli chodzi o narkotyki w porównaniu z USA na drugiej granicy wzmożono posterunki, a kontrolę są dokładniejszą. Podobnie dzieje się na lotniskach. Przeprowadzamy też kilka niespodzianek, o których nie mogę mówić.”

Większość kibiców z zagranicy zamawiających bilety indywidualnie bądź za pośrednictwem biur podróży została zidentyfikowana. W przypadku Anglików jest to nawet zdecydowana większość. Policja brytyjska bardzo nam o nią, dostarczając też „czarną listę”. Na stadiony nie mogą na będzie wnieść żadnych twardych przedmiotów, a zna komicie meksykańskie piwo sprzedawane będzie tylko w plastikowych kubkach”.

• Sukces Wrony • Dobra organizacja • Duże zainteresowanie

Efektowny finał polskiej rundy
39 Wyścigu Pokoju w Szczecinie

W SRODĘ 39 Wyścig Pokoju opuścił terytorium naszego kraju. Co na polskich etapach prze do wszystkich rzucalo się w oczy? Sprawa pierwszoplanowa było bez wątpienia przerażające oczekiwanie zainteresowanie im preza. Także w Szczecinie. Szpalery widzów na trasie w terenie i tłumy w miastach przelotowych i po wielokroć większe rzesze widzów na ulicach i metach w miastach etapowych. Do tego porządek i dobra organizacja. W Szczecinie nie tylko na polskich, ale i zagranicznych dziennikarzy, z którymi rozmawialiśmy, duże wrażenie zrobiła sceneria meły VII etapu na Walech Chrobrego i morskie akcenty z wizytą Neptuna na czele. W naszym mieście też, po raz pierwszy w tym wyścigu, wygrał Polak. Pie kny to i mocny zarazem finał polskiej rundy Wyścigu Pokoju. A w peletonie, choć nie z winy organizatorów, a za sprawą decyzji niektórych zachodnich federacji kolarskich — okrojonym, rzuciła się wyraźnie w oczy wielka klasa kolarza NRD — Olafa Ludwiga. No i tradycyjnie już rywalizacja wielkiej wyścigowej czwórki, czyli ekip państw organizatorów WP. Nie

był natomiast specjalnie widowczy Josef Regge z CSRS, który wyjechał z naszego kraju w... żółtej koszulce lidera. Mimo mi lego akcentu, jakim było zwycięstwo w Szczecinie Zdzisława Wrony oraz aktywności Polaków w peletonie, ich postawa na krajowych etapach nie była satysfakcjonująca. Peleton kręci jednak dalej. Może więc z czasem nasi będą jechać lepiej?

Wróćmy jeszcze na chwilę do pobytu kolarzy w Szczecinie. Zgodnie z tradycyjnym zwyczajem przygotowaliśmy go starannie. Dobrą organizacją i wielkie zainteresowanie wyścigiem w Szczecińskim podkreślało wielu sprawodawców. Setki ludzi, przedstawicieli różnych państw i instytucji pracowali nad tym, by impreza w Szczecinie wypadła. W hotelach „Neptun”, „Arkona” i Domu Marynarskiego stworzono uczestnikom WP iście domową atmosferę. W tym ostatnim Centrala Rybna zorganizowała dla dziennikarzy udaną degustację swoich wyrobów. Starannie udekorowano trasę, zapewniono właściwą jakość dróg i ulic oraz bezpieczeństwo na nich. Sprawnie przeprowadzono odprawy paszportową i celną, dobrze działała służba medyczna, miła sym patyczna atmosfera panowała na spotkaniach, na których omawiano przebieg wyścigu w Szczecinie i wręczano nagrody najlepszym kolarzom. Wszystkim szczecińskim organizatorom na leżą się za sprawne działanie sloya uznania, a nielecnie man

Gimnastyka artystyczna

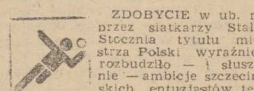
B. Janzer wystąpi w Paryżu

W SOBOTĘ i niedzielę rozegrany zostanie w Paryżu międzynarodowy turniej w gimnastyce artystycznej. Wystartuje w nim cała czołówka światowa reprezentantkami Bułgarii (Panowa i Bonewa) i ZSRR (Łobacz) na czele. W tym dwudniowym maratonie paryska widowia zobaczy około 80 zawodniczek ze wszystkich kontynentów. W ekipie Polski znalazła się m. in. gimnastyczka Pogoni Szczecin, brązowa medalistka ostatnich mistrzostw kraju — Beata Janzer.

Na XIII OSM

Brązowy medal piłkarek

DOBIEGŁA końca rywalizacja w grach zespołowych w ramach XIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. W siatkówce pierwsze miejsce zajęła „6” AZS Olsztyn. Siatkarze Stali zajęli ósmą lokatę. Wśród dziewcząt zwyciężyły siatkarki Wisły Kraków, a dziewczęta pozycje wywalczył Kusy Szczecin. W piłce ręcznej szczecińskim uplasowały się na trzecim miejscu (Kusy), a chłopcy na dziewiątym. Natomiast w koszykówce chłopcy „5” Pogoni zajęli 12. lokatę.



ZDOBYCIE w ub. r. przez siatkarkę Stali Szczecin tytułu mistrza Polski wyraźnie rozbudziło — i słusznie — ambicje szczecińskich entuzjastów tej pięknej dyscypliny sportu. Mieliśmy okazję nie tylko cieszyć się z tego sukcesu, lecz także sekundoować Stali w jej rywalizacji na arenach Pucharu Euro py. Szczecińskie doświadczenia z tych rywalizacji do półfinałów. I choć przegrałyśmy, że Brother Martynus wyeliminował zespół trenera Jerzego Salwina z dalszych gier, to jednak w pamięci kibiców żywym pozostał fakt, że Stal Szczecin — jako pierwsza w historii szczecińskich gier zespołowych — tak wysoko zaszła w rywalizacji o europejskie randze. Dziś doceniamy to bardziej niż w momencie, gdy na szczeblu międzynarodowym, gdzie nasza drużyna schodziła z parkietu WDS pokonana przez Holenderów. Podobnie rzecz ma się także z występami Stali w zakończonych ostatnio rozgrywkach ligowych. W zeszłym roku — jak wspomnieliśmy — byli stożnicowymi mistrzami kraju. Wielu kibiców w br. na powrót się cieszyło. Gdy okazało się (o powodach pisaaliśmy m. in. w poniedziałek) jeszcze przed finiszem, że Legia w przedzisie nie da, powstało wśród kibiców uczucie zawodu. W dużej mierze na pewno uzasadnione. Z drużyny jednak strony warto na ten fakt spojrzeć szczerze. Stal po raz

Na madryckiej macie

H. Marucha pokonał mistrza świata

W MADRYCKIM Pałacu Sportu odbyły się mistrzostwa Europy w karate. Startowała m. in. Trzeciowa reprezentacja Polski: B. Kapusta (z Warszawy), W. Nogalski (Poznań), P. Rafalski (Warszawa), K. Skulski (Gdańsk), A. Trolanowski (Katowice) oraz dwóch szczecińskich — H. Marucha i J. Knapczyk.

Najwięcej krązków zdobyła ekipa gospodarzy. Niestety, nasi karatecy powrócili bez medali, ale pozostawili po sobie miłe wrażenie.

— Bardzo interesujący przebieg miał mecz — mówi mistrz Polski w kategorii open Henryk Marucha — między Polską a Anglią. Przegrałszy go 2:3. Gdyby Skulski wygrał swoją wagę, a miał ogromne szanse, wówczas odnieśliśmyby cenę zwycięstwa. Dużo cenniejsze walki o medale z ekipą RFN. Mimo wszystko cieszymy się z tego meczu, pokazaliśmy innym, że w przysposobieniu i w walce z przeciwnikami jesteśmy na poziomie. Osobiście też mam powodów do radości, gdyż zostałem autorem największej niespodzianki turnieju. Pokonałem aktualnego mistrza świata — Thompsona.

Z aren mini-MŚ

Polska w 1/8 finału

CORAZ bliżej do zakończenia I rundy mini-mistrzostw świata „Mexico 86” zorganizowanych przez SM Śródmieście” oraz MKS Pogon. Oto wyniki spotkań, jakie padły w ostatnich dniach: Belgia — Irak 4:2; RFN — Szkocja 1:0; Urugwaj — Dania 2:0; Węgry — Francja 2:1; ZSRR — Kanada 4:0; Korea Południowa 2:0; Bułgaria — Argentyna 2:2; Belgia — Anglia 0:4; Maroko — Portugalia 0:1 oraz Polska — Anglia 2:2.

6 drużyn z grupy „A” — Argentyna, Korea z grupy „C” — Węgry, Francja, i z grupy „F” — Polska, Anglia, zapewniły sobie już awans do 1/8 finału mini-mistrzostw świata.

Imprezy sportowe

PIĄTEK

Godz. 17 — boisko SP nr 48 — uroczyste otwarcie turnieju piłki nożnej drużyn podwórkowych.

SOBOTA

Godz. 7 — rzeka Odra, Wyspa Pucka — okręgowe zawody wędkarskie Budowlanych.

Godz. 9 — kapiele „Arkona” — biegi przełajowe i ringo, o godz. 11 zgadywanka terenowa w ramach XXII RTN. Nadto bieg o Grand Prix TKKF.

Godz. 11 — stadion przy ul. Ban durskiej — mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi Stal Szczecin — Gwardia Warszawa.

Godz. 17 — stadion w Gryfnie — spotkanie piłkarskie o mistrzostwo III ligi Energetyk — Sparta Szamotuły.

Konto budowy hali sportowo-widowiskowej w Szczecinie
81025-1805-189-85 NBP
II OM Szczecin.

Na liście transferowej PZPN

3 graczy Stali

3 PIŁKARZY II-ligowej Stali Stoczni: Siwa, Parada i Zięcik zgłoszonych zostało na listę transferową PZPN.

W Arkonii

Zmiana trenera piłkarzy

W II-LIGOWEJ drużynie futbolowej GKS Arkonia nastąpiła zmiana na stanowisku trenera. Dotychczasowego szkoleniowca — Andrzeja Trzaskalskiego zastąpił były du goletnik piłkarz zwanego „kibicem klubu” — Zygmunt Łęzak.

1984 — III miejsce, 1985 — I, a w 1986 — II

Trzy razy na podium

trzeci z rzędu zakończyła rozgrywkami na medalowej pozycji. W 1984 r. była trzecia, w 1985 — pierwsza i w br. druga. Te sukcesy świadczą o tym, że mamy silną, liczącą się w kraju drużynę siatkarską, mającą nadto swoich przedstawicieli (aktualnie trzech, a mogło być więcej) w kadrze narodowej. W szczecińskich grach zespołowych tylko żeńska „siódemka” Pogoni przeliczytowała stożnicowców swoimi osiągnięciami. Ostatnio na spotkaniu z siatkarkami w klubie „Korab”, w którym uczestniczyli m. in. przedstawiciele KZ PZPR, dyrekcji Stoczni i W. Walskiego, jej Rady Pracowniczej, zwyciężyła zawodniczką ZSMP, omówiono tegoroczne wyniki drużyny. Prezes klubu, naczelny dyrektor „Warskiego” — Stanisław Ożmek stwierdził m. in.: „Drogię mijając w kraju jest dużym sukcesem drużyny. Jej trenerów i działaczy. Do osiągnięć Stoczni i stożnicowego sportu, wpisaliśmy w roku 15-lecia działalności

klubu kolejnym sukcesem”. Gratulacje złożył zespołowi także prezes WFG — Władysław Kaczanowski i prezes OZPS — Stanisław Stachek. Były pucharowy od klubu, federacji i związku siatkówki. Wyrażano także nadzieję, że w nowym sezonie zespół wypadnie lepiej. Kapitan drużyny Waldemar Kasprzak, dziękując za słowa uznania, powiedział, że celem siatkarzy będzie gra o mistrzostwo kraju.

Jest to zadanie realne. Zespół mu si, jednak wprowadzić do swej gry więcej siatkarskich nowinek, walczyć bardziej konsekwentnie. Śmie leż też warto stawiać na młodych. Późniejsze pokonanie zawodniczek Stali uznawano za zamknięcie karty. Wyciągnięto z tych faktów wniosek. Mamy więc nadzieję, że powtórkę nie będzie. Dziś natomiast przyglądamy się z złośliwością zespołowi gratulacji i życzymy mu powodzenia w nowym sezonie.

ków. 16.05 Z mikrofonem po kra-
ju. 17.05 „Pejzaż polski”. 17.20 „Pod
różą kształcą”. 18 Warszawski ty-
dzień muzyczny. 19 Festiwal „E-1”

Swingowe granie". 20.20 Słuchowisko — "Tęsknoty". 21.30 Pięciorci-przeboje. 21.50 Hotel w ciastkach. 22.15 22 Spotkanie z repertariem. 22.25 "Śpiewać każdy może". 22.50 Lekture Czwórk: "Dzieje teatru w Krakowie w latach 1892—1915". 23 Kulisy scen i scenek. 23.30 Mięsny intymny.

Koncert przed hejnałem. 11.45 Zespoły typu „Śląsk” lub „Mazowiec”. 12.05 W stronę południa. 12.45

zad i tygodników. 13.15 Piosenki i pioszczki twórców. 14. Klasyce operetki. 14.35 „W Jerozolimach”. 16.05 Konc. 16.30. 17.05 Wyprawa do przeszłości. 17.30 Z Chopinem i muzyką z przyszłości. 18.05 Magazyn „Wektory”. 19.10. Muzyka rozrywkowa. 18.30 Reclama. 19.05. 20.05. 21.05. 22.05. 23.05. 24.05. 25.05. 26.05. 27.05. 28.05. 29.05. 30.05. 31.05. 1.06. 2.06. 3.06. 4.06. 5.06. 6.06. 7.06. 8.06. 9.06. 10.06. 11.06. 12.06. 13.06. 14.06. 15.06. 16.06. 17.06. 18.06. 19.06. 20.06. 21.06. 22.06. 23.06. 24.06. 25.06. 26.06. 27.06. 28.06. 29.06. 30.06. 1.07. 2.07. 3.07. 4.07. 5.07. 6.07. 7.07. 8.07. 9.07. 10.07. 11.07. 12.07. 13.07. 14.07. 15.07. 16.07. 17.07. 18.07. 19.07. 20.07. 21.07. 22.07. 23.07. 24.07. 25.07. 26.07. 27.07. 28.07. 29.07. 30.07. 31.07. 1.08. 2.08. 3.08. 4.08. 5.08. 6.08. 7.08. 8.08. 9.08. 10.08. 11.08. 12.08. 13.08. 14.08. 15.08. 16.08. 17.08. 18.08. 19.08. 20.08. 21.08. 22.08. 23.08. 24.08. 25.08. 26.08. 27.08. 28.08. 29.08. 30.08. 31.08. 1.09. 2.09. 3.09. 4.09. 5.09. 6.09. 7.09. 8.09. 9.09. 10.09. 11.09. 12.09. 13.09. 14.09. 15.09. 16.09. 17.09. 18.09. 19.09. 20.09. 21.09. 22.09. 23.09. 24.09. 25.09. 26.09. 27.09. 28.09. 29.09. 30.09. 1.10. 2.10. 3.10. 4.10. 5.10. 6.10. 7.10. 8.10. 9.10. 10.10. 11.10. 12.10. 13.10. 14.10. 15.10. 16.10. 17.10. 18.10. 19.10. 20.10. 21.10. 22.10. 23.10. 24.10. 25.10. 26.10. 27.10. 28.10. 29.10. 30.10. 31.10. 1.11. 2.11. 3.11. 4.11. 5.11. 6.11. 7.11. 8.11. 9.11. 10.11. 11.11. 12.11. 13.11. 14.11. 15.11. 16.11. 17.11. 18.11. 19.11. 20.11. 21.11. 22.11. 23.11. 24.11. 25.11. 26.11. 27.11. 28.11. 29.11. 30.11. 1.12. 2.12. 3.12. 4.12. 5.12. 6.12. 7.12. 8.12. 9.12. 10.12. 11.12. 12.12. 13.12. 14.12. 15.12. 16.12. 17.12. 18.12. 19.12. 20.12. 21.12. 22.12. 23.12. 24.12. 25.12. 26.12. 27.12. 28.12. 29.12. 30.12. 31.12. 1.01. 2.01. 3.01. 4.01. 5.01. 6.01. 7.01. 8.01. 9.01. 10.01. 11.01. 12.01. 13.01. 14.01. 15.01. 16.01. 17.01. 18.01. 19.01. 20.01. 21.01. 22.01. 23.01. 24.01. 25.01. 26.01. 27.01. 28.01. 29.01. 30.01. 31.01. 1.02. 2.02. 3.02. 4.02. 5.02. 6.02. 7.02. 8.02. 9.02. 10.02. 11.02. 12.02. 13.02. 14.02. 15.02. 16.02. 17.02. 18.02. 19.02. 20.02. 21.02. 22.02. 23.02. 24.02. 25.02. 26.02. 27.02. 28.02. 29.02. 30.02. 1.03. 2.03. 3.03. 4.03. 5.03. 6.03. 7.03. 8.03. 9.03. 10.03. 11.03. 12.03. 13.03. 14.03. 15.03. 16.03. 17.03. 18.03. 19.03. 20.03. 21.03. 22.03. 23.03. 24.03. 25.03. 26.03. 27.03. 28.03. 29.03. 30.03. 31.03. 1.04. 2.04. 3.04. 4.04. 5.04. 6.04. 7.04. 8.04. 9.04. 10.04. 11.04. 12.04. 13.04. 14.04. 15.04. 16.04. 17.04. 18.04. 19.04. 20.04. 21.04. 22.04. 23.04. 24.04. 25.04. 26.04. 27.04. 28.04. 29.04. 30.04. 1.05. 2.05. 3.05. 4.05. 5.05. 6.05. 7.05. 8.05. 9.05. 10.05. 11.05. 12.05. 13.05. 14.05. 15.05. 16.05. 17.05. 18.05. 19.05. 20.05. 21.05. 22.05. 23.05. 24.05. 25.05. 26.05. 27.05. 28.05. 29.05. 30.05. 31.05. 1.06. 2.06. 3.06. 4.06. 5.06. 6.06. 7.06. 8.06. 9.06. 10.06. 11.06. 12.06. 13.06. 14.06. 15.06. 16.06. 17.06. 18.06. 19.06. 20.06. 21.06. 22.06. 23.06. 24.06. 25.06. 26.06. 27.06. 28.06. 29.06. 30.06. 31.06. 1.07. 2.07. 3.07. 4.07. 5.07. 6.07. 7.07. 8.07. 9.07. 10.07. 11.07. 12.07. 13.07. 14.07. 15.07. 16.07. 17.07. 18.07. 19.07. 20.07. 21.07. 22.07. 23.07. 24.07. 25.07. 26.07. 27.07. 28.07. 29.07. 30.07. 31.07. 1.08. 2.08. 3.08. 4.08. 5.08. 6.08. 7.08. 8.08. 9.08. 10.08. 11.08. 12.08. 13.08. 14.08. 15.08. 16.08. 17.08. 18.08. 19.08. 20.08. 21.08. 22.08. 23.08. 24.08. 25.08. 26.08. 27.08. 28.08. 29.08. 30.08. 31.08. 1.09. 2.09. 3.09. 4.09. 5.09. 6.09. 7.09. 8.09. 9.09. 10.09. 11.09. 12.09. 13.09. 14.09. 15.09. 16.09. 17.09. 18.09. 19.09. 20.09. 21.09. 22.09. 23.09. 24.09. 25.09. 26.09. 27.09. 28.09. 29.09. 30.09. 31.09. 1.10. 2.10. 3.10. 4.10. 5.10. 6.10. 7.10. 8.10. 9.10. 10.10. 11.10. 12.10. 13.10. 14.10. 15.10. 16.10. 17.10. 18.10. 19.10. 20.10. 21.10. 22.10. 23.10. 24.10. 25.10. 26.10. 27.10. 28.10. 29.10. 30.10. 31.10. 1.11. 2.11. 3.11. 4.11. 5.11. 6.11. 7.11. 8.11. 9.11. 10.11. 11.11. 12.11. 13.11. 14.11. 15.11. 16.11. 17.11. 18.11. 19.11. 20.11. 21.11. 22.11. 23.11. 24.11. 25.11. 26.11. 27.11. 28.11. 29.11. 30.11. 31.11. 1.12. 2.12. 3.12. 4.12. 5.12. 6.12. 7.12. 8.12. 9.12. 10.12. 11.12. 12.12. 13.12. 14.12. 15.12. 16.12. 17.12. 18.12. 19.12. 20.12. 21.12. 22.12. 23.12. 24.12.

0.15 W świetle kameralistyki.

Ona, piosenka, szeregowa świata, 8.10
 Muzyczny poranek filmowy, 9.30
 mój pilotytek, 10 „Tytko 80 mi-
 spotkania, 11
 dachami Paryża, 12
 storki literatury polskiej, 12
 M. Sadek, 12.50 Biłskie spotka-
 Niezłoty, 13
 i Igora Smiałowskiego, 14.15
 mamkowe spotkania z poezją, 15
 cie na gorąco, 15.30 Odkurzone
 15.50
 Dzieła, interpretacje, nagrania,
 Powiekszenia, 17.30 Stare i nowe
 Trejrowe, 18 „W pustych
 nieszanianki, 19
 33 Wariacje na temat, 19.06 Baw
 się razem z nami, 21 Złote światy
 Nurettin, 22 Sto książek, 22.30
 unctum, 22 Sto książek, 22.30
 ew, 22.15 Kronika nowego jazzu,
 50 Rozmyślenia przed północą, 23
 Niezłoty w Troje, 23.50 „Morze
 aralucho”, 24

PROGRAM IV

Cieknoty muzyki i sława, 8.20
 nieczyny i fakty, 9.10
 szczy rymskokatolickiej, 10
 Recital organowy, 10.30 Teatr dla dzie-

znie fascynacje. 12.30 Wyprawy
twórci. 13.30 Czwijacka. 13.45 Kraj
prawy historyczne. 14.25 Monogra-
e. 14.45 Popołudnie Młodych Słu-

"Refleksje i uroczystości. 16.05
 Wiewiórka, 17.05, 18.05, 19.05, 20.05, 21.05, 22.05, 23.05, 24.05, 25.05, 26.05, 27.05, 28.05, 29.05, 30.05, 31.05, 1.06, 2.06, 3.06, 4.06, 5.06, 6.06, 7.06, 8.06, 9.06, 10.06, 11.06, 12.06, 13.06, 14.06, 15.06, 16.06, 17.06, 18.06, 19.06, 20.06, 21.06, 22.06, 23.06, 24.06, 25.06, 26.06, 27.06, 28.06, 29.06, 30.06, 1.07, 2.07, 3.07, 4.07, 5.07, 6.07, 7.07, 8.07, 9.07, 10.07, 11.07, 12.07, 13.07, 14.07, 15.07, 16.07, 17.07, 18.07, 19.07, 20.07, 21.07, 22.07, 23.07, 24.07, 25.07, 26.07, 27.07, 28.07, 29.07, 30.07, 31.07, 1.08, 2.08, 3.08, 4.08, 5.08, 6.08, 7.08, 8.08, 9.08, 10.08, 11.08, 12.08, 13.08, 14.08, 15.08, 16.08, 17.08, 18.08, 19.08, 20.08, 21.08, 22.08, 23.08, 24.08, 25.08, 26.08, 27.08, 28.08, 29.08, 30.08, 31.08, 1.09, 2.09, 3.09, 4.09, 5.09, 6.09, 7.09, 8.09, 9.09, 10.09, 11.09, 12.09, 13.09, 14.09, 15.09, 16.09, 17.09, 18.09, 19.09, 20.09, 21.09, 22.09, 23.09, 24.09, 25.09, 26.09, 27.09, 28.09, 29.09, 30.09, 1.10, 2.10, 3.10, 4.10, 5.10, 6.10, 7.10, 8.10, 9.10, 10.10, 11.10, 12.10, 13.10, 14.10, 15.10, 16.10, 17.10, 18.10, 19.10, 20.10, 21.10, 22.10, 23.10, 24.10, 25.10, 26.10, 27.10, 28.10, 29.10, 30.10, 31.10, 1.11, 2.11, 3.11, 4.11, 5.11, 6.11, 7.11, 8.11, 9.11, 10.11, 11.11, 12.11, 13.11, 14.11, 15.11, 16.11, 17.11, 18.11, 19.11, 20.11, 21.11, 22.11, 23.11, 24.11, 25.11, 26.11, 27.11, 28.11, 29.11, 30.11, 1.12, 2.12, 3.12, 4.12, 5.12, 6.12, 7.12, 8.12, 9.12, 10.12, 11.12, 12.12, 13.12, 14.12, 15.12, 16.12, 17.12, 18.12, 19.12, 20.12, 21.12, 22.12, 23.12, 24.12, 25.12, 26.12, 27.12, 28.12, 29.12, 30.12, 31.12, 1.01, 2.01, 3.01, 4.01, 5.01, 6.01, 7.01, 8.01, 9.01, 10.01, 11.01, 12.01, 13.01, 14.01, 15.01, 16.01, 17.01, 18.01, 19.01, 20.01, 21.01, 22.01, 23.01, 24.01, 25.01, 26.01, 27.01, 28.01, 29.01, 30.01, 31.01, 1.02, 2.02, 3.02, 4.02, 5.02, 6.02, 7.02, 8.02, 9.02, 10.02, 11.02, 12.02, 13.02, 14.02, 15.02, 16.02, 17.02, 18.02, 19.02, 20.02, 21.02, 22.02, 23.02, 24.02, 25.02, 26.02, 27.02, 28.02, 29.02, 30.02, 1.03, 2.03, 3.03, 4.03, 5.03, 6.03, 7.03, 8.03, 9.03, 10.03, 11.03, 12.03, 13.03, 14.03, 15.03, 16.03, 17.03, 18.03, 19.03, 20.03, 21.03, 22.03, 23.03, 24.03, 25.03, 26.03, 27.03, 28.03, 29.03, 30.03, 31.03, 1.04, 2.04, 3.04, 4.04, 5.04, 6.04, 7.04, 8.04, 9.04, 10.04, 11.04, 12.04, 13.04, 14.04, 15.04, 16.04, 17.04, 18.04, 19.04, 20.04, 21.04, 22.04, 23.04, 24.04, 25.04, 26.04, 27.04, 28.04, 29.04, 30.04, 1.05, 2.05, 3.05, 4.05, 5.05, 6.05, 7.05, 8.05, 9.05, 10.05, 11.05, 12.05, 13.05, 14.05, 15.05, 16.05, 17.05, 18.05, 19.05, 20.05, 21.05, 22.05, 23.05, 24.05, 25.05, 26.05, 27.05, 28.05, 29.05, 30.05, 31.05, 1.06, 2.06, 3.06, 4.06, 5.06, 6.06, 7.06, 8.06, 9.06, 10.06, 11.06, 12.06, 13.06, 14.06, 15.06, 16.06, 17.06, 18.06, 19.06, 20.06, 21.06, 22.06, 23.06, 24.06, 25.06, 26.06, 27.06, 28.06, 29.06, 30.06, 1.07, 2.07, 3.07, 4.07, 5.07, 6.07, 7.07, 8.07, 9.07, 10.07, 11.07, 12.07, 13.07, 14.07, 15.07, 16.07, 17.07, 18.07, 19.07, 20.07, 21.07, 22.07, 23.07, 24.07, 25.07, 26.07, 27.07, 28.07, 29.07, 30.07, 31.07, 1.08, 2.08, 3.08, 4.08, 5.08, 6.08, 7.08, 8.08, 9.08, 10.08, 11.08, 12.08, 13.08, 14.08, 15.08, 16.08, 17.08, 18.08, 19.08, 20.08, 21.08, 22.08, 23.08, 24.08, 25.08, 26.08, 27.08, 28.08, 29.08, 30.08, 31.08, 1.09, 2.09, 3.09, 4.09, 5.09, 6.09, 7.09, 8.09, 9.09, 10.09, 11.09, 12.09, 13.09, 14.09, 15.09, 16.09, 17.09, 18.09, 19.09, 20.09, 21.09, 22.09, 23.09, 24.09, 25.09, 26.09, 27.09, 28.09, 29.09, 30.09, 1.10, 2.10, 3.10, 4.10, 5.10, 6.10, 7.10, 8.10, 9.10, 10.10, 11.10, 12.10, 13.10, 14.10, 15.10, 16.10, 17.10, 18.10, 19.10, 20.10, 21.10, 22.10, 23.10, 24.10, 25.10, 26.10, 27.10, 28.10, 29.10, 30.10, 31.10, 1.11, 2.11, 3.11, 4.11, 5.11, 6.11, 7.11, 8.11, 9.11, 10.11, 11.11, 12.11, 13.11, 14.11, 15.11, 16.11, 17.11, 18.11, 19.11, 20.11, 21.11, 22.11, 23.11, 24.11, 25.11, 26.11, 27.11, 28.11, 29.11, 30.11, 1.12, 2.12, 3.12, 4.12, 5.12, 6.12, 7.12, 8.12, 9.12, 10.12, 11.12, 12.12, 13.12, 14.12, 15.12, 16.12, 17.12, 18.12, 19.12, 20.12, 21.12, 22.12, 23.12, 24.12, 25.12, 26.12, 27.12, 28.12, 29.12, 30.12, 31.12, 1.01, 2.01, 3.01, 4.01, 5.01, 6.01, 7.01, 8.01, 9.01, 10.01, 11

inne będą urzędy przy ul. Dwor-
owej 20, Pocztovej 5, al. Wyzwo-
nia 70, Mickiewicza 120 Strzałow

Składowiska 19, Zagadłowicza 12, Księża Krzyżów 10, Metalowej 30, Piłchów 10, Warszawy 55, Stolecznych 10, Seczkińskiego 21, Jarowickiego 10, Batalionów Chłopskich 19, Balcickiego 38, Dzierżyńskiego 1, w Zamku Kosyniów 13, Władcy 13, Wojska Polskiego 53, Milczanowskiego 1, Augustyńskiego 11, Wiedeńskiego 1, Chopina 28, w Polich 3 — Grunwaldzkiej 16, w Połach 3 — Piastów 5 czynny od do 11.

Z powodu robót na sieci trakcyjnej w ul. Ludowej w nocy z 16

lany w kursowaniu tramwajów
nych linii nr 5 i 6. Tramwaje
ch linii będą dojeżdżały tylko do
stoczn. im. Warskiego, od stoczn.
da zastąpione autobusami. Z Go-
ławia do zajezdni na Gołębini
ędzie kursował tramwaj linii nr 6.



KWIATY coraz tańsze, oferta coraz większa. Jaki więc bukiet wybrać?
Foto: Z. Jodkowski

Czas położyć kres wandalizmowi!

Czy zniknie Teatr Letni?

ODBITE z balustrad amfiteatru płytki marmurowe, popękane lub całkowicie połamane ławki to wi-

W sobotę i niedzielę

Jarmark Policki

W SOBOTĘ i niedzielę Policki 86. Ta dwudniowa kulturalno-handlowa impreza zorganizowana została przez Zarząd Miejsko-Gminny ZSMP w Policach. Oby więc tylko dopisała pogoda, bo program jest dość bogaty, a impreza na pewno będzie udana.

(Jacz)

Pomorska Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych

informuje,

że w związku z pracami remontowymi na odcinku Szczecin-Dąbie — Szczecin-Turzyn „prowadzą się w dniach 18.05. do 24.05. br. zmiany w kursowaniu pociągów.

Szczegółowych informacji udzielają punkty informacyjne i dyżurni ruchu na stacjach.

2564-K

Zakład Gazowniczy — Szczecin

zawiadamia odbiorców gazu, że w związku z przebudową ul. K. Kolumba i Chmielewskiego zachodzi konieczność awaryjnego połączenia rurociągów gazowych. Prace te mogą spowodować znaczne obniżenie ciśnienia gazu aż do jego całkowitego zaniku szczególnie zaś w śródmieściu. Roboty potrwać do 17 czerwca br.

Za zaistniałe utrudnienia bardzo przepraszamy i prosimy o zwrócenie uwagi na eksploatowane odbiorniki gazowe szczególnie w dniu 17.05.86 r.

2546-K

„Kurier“ na budowie Trasy Zamkowej

By nie zarzewiała...

TYLKO patrzeć jak po nowej przeprawie odrzańskiej zaczyna jeździć samochody. Mowa oczywiście — na razie — o wozach specjalistycznych, układających asfalt. W ubiegłym tygodniu bowiem budowlani z „Mostostalu“ opuścili potężne stalowe przęsło na jego docelowe lożyska.

DLUGI rząd lamp podwieszonych pod stropem zbrojonym półokrągłymi korytami. Co jakiś czas owalny „przelaz“ nieczym w łodzi podwodnej. Do tego tunelu dociera niewiele odgłosów z zewnątrz. Po jego wykonczeniu wiazy zostaną hermetycznie zastrubowane — co najmniej na kilka lat...

Na wyprawę przez Odrę — wnętrzem nowego mostu — wybrałem się z zastępcą szefa Dyrekcji Budowy Tras Komunikacyjnych inż. Tomaszem Piaseckim i z inż. Albinem Karasiem z Nadodrzańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego. Rekonesans tych fachowców ma na celu zorientowanie się, ile jeszcze zostało do zro-

bienia w zakresie zabezpieczenia konstrukcji stalowych przed korozją.

Widzi pan, tu w moście gdy przyjdą upały nie ma czym oddychać. Blachy rozpalają się niesamowicie — mówi inż. Karas. — A trzeba tu będzie wejść ludziom z farbami i pędzlami. Oparę, które wówczas się wydzielią będą bardzo niebezpieczne. Potrzebne są wentylatory przeciwybuchowe, zaś malarze otrzymają maski z doprowadzeniem świeżego powietrza.

WSZYSTKIE elementy stalowe na nowej trasie komunikacyjnej są do kładnie zabezpieczone. Najpierw na oczyszczone płaskarki powierzchni nakłada się antykorozyjny podkład z cynku, a potem kilka warstw farby chlorokaucukowej. Idziemy teraz po wierzchniej płycie mostu. Tu, na górze, pracuje grupa żołnierzy przeszkolonych na kursach spawalniczych. Przynocnują oni do blachy słatki prętów zbrojeniowych (które zapobiegają w przyszłości przemieszczaniu się nawierzchni jezdni).

Na estakadach brygady PEDIM-u kładą już pierwsze paski masykasy. Można by to wszystko skwitować prostym stwierdzeniem: 12 robotników posuwa się naprzód, ale... No właśnie. Znowu dobiega nieprzyjemne i niebezpieczne niespodzianki.

Okazuje się, że ocynkowane balustrady i autostradowe barierki energochłonne, stojące na niektórych estakadach już 3 lata, po prostu porzuciły. Rzecz teoretycznie nie możliwa, a jednak. Dodatkowo stracił czas. Teraz NPBO musi zdzielić korozję dosłownie z każdego szczebelka plotu i pokrywać je far-

bam. Taka sama sytuacja jest z dyktacjami (elementami) ruchomych łączącymi estakady z mostem). Rdza kruszy się na nich całymi plamami.

— LATEM ściągane tu 20 ludzi — stwierdza inż. Karas. — NPBO jest jedyną szczecińską firmą specjalizującą się w antykorozyjnych zabezpieczeniach. Chcielibyśmy aby po latach nie trzeba było się naszej pracy wstydić...

(mor)

Polmozbyt zaprasza

W NAJBLIŻSZA sobotę w godz. 8-12 na stacji obsługi Polmozbytu przy ul. Smołaskiej będzie można bezpłatnie sprawdzić ustawienie świateł i dokonać wstępnej diagnostyki silnika. Warto skorzystać z tej propozycji przed wyruszeniem na majówkę. Stwierdzenie usterki będą usuwane na miejscu, oczywiście odpłatnie.

(Jas)

W „13 Muzach“

Pasje pani Barbary

TAK można by w skrócie określić wystawę malarską aktorki Teatru Polskiego w Szczecinie, Barbary Napieraj, zorganizowaną w Klubie „13 Muz”. Z autorką prac natomiast spotkać się można w poniedziałek, 19.05. o godz. 18.00 na wieczór autorskim z niespodziankami. Jakimi? Nie zdradziamy. Dodamy tylko, że wśród zaproszonych przez panią Barbarę gości będą aktorzy, plastycy i muzycy. Celem imprezy jest integracja środowisk twórczych. Samo zaś spotkanie nawiązuje do tradycyjnych „Wieczorów z gospodarzem”.

(Jacz)

Antonio Halik w Szczecinie

NA zaproszenie wydawnictwa „Globe” przyjeżdża do Szczecina Antonio Halik — znany globtrotter, autor filmów podróżniczych. Tym razem wystąpi w roli autora książki „Z kamerą i strzelbą przez Afrykę”, która ma trafić do kasek VHS, będzie sprzedawana na mini-kiermaszu w Zamku Książąt Pomorskich w niedzielę o godz. 10.00 (partner Skrzydła Polnocne). O godz. 11 Antonio Halik spotka się z młodzieżą w Sali Anny Jagiellońskiej.

Następnie w sobotę z p. Halikiem będzie można spotkać się w Klubie MPiK o godz. 17.

Muzyczne propozycje

CHÓR DZIECIĘCY z RPN

WOJEWÓDZKI Dom Kultury zaprasza miłośników pieśni chóralnej na Koncert Południowy w niedzielę 18 maja, który odbędzie się o godz. 12 w Sali Bogusława Zamku Książąt Pomorskich. Zaprojektuje go gościnnie w Szczecinie Chór dziecięcy z Ennepetal w RFN. Dyrygentką będzie Ewałda Truska. Koncert poprowadzi Jerzy Pieńkowski.

RECITAL SKRZYPCOWY K. JAKOWICZA

SLYNNY solista dwu ostatnich koncertów filharmonickich w Szczecinie Krzysztof Jakowicz da recital skrzypcowy w niedzielę o godz. 18 w Sali Anny Jagiellońskiej Zamku. Program: Beethoven, Brahms, Mozart, Kreisler, Sarasate. Koncert poprowadzi Mikołaj Szczepny.

(Jacz)

Notatnik szczeciński

18 bm. godz. 14-16, sprzętu muzycznego — SKK „Kontrasty” 18 bm. godz. 12.

18 bm. godz. 14-16, sprzętu muzycznego — SKK „Kontrasty” 18 bm. godz. 12.

18 bm. godz. 14-16, sprzętu muzycznego — SKK „Kontrasty” 18 bm. godz. 12.

18 bm. godz. 14-16, sprzętu muzycznego — SKK „Kontrasty” 18 bm. godz. 12.

18 bm. godz. 14-16, sprzętu muzycznego — SKK „Kontrasty” 18 bm. godz. 12.

18 bm. godz. 14-16, sprzętu muzycznego — SKK „Kontrasty” 18 bm. godz. 12.

Wracając do sprawy

Na osiedlu Ustronie — nadal bez zmian

JUŻ niejednokrotnie pisaliśmy o niedostatkach w zaopatrzeniu na osiedlu Ustronie na Pomorzanach. Od dłuższego czasu mieszkańcy ulic Budzyskiej i Włocławskiej są pozbawieni możliwości zaopatrzenia się w podstawowe artykuły spożywcze. Jedynym sam w małym centrum handlowym, ze względu na skromną powierzchnię, nie zabezpiecza w pełni po trzech do czterech godzin. Kolejki po pieczywo i nabiał są tak długie, że przekraczają często setkę metrów, a czas oczekiwania dochodzi do godziny.

OD lutego zamknięty bowiem jest większy sklep spożywczy (o czym już pisaliśmy) i jak dotychczas nie widać prognoz jego otwarcia. Część mieszkańców z konieczności musi zaopatrywać się w sklepie, albo po przeciwnym stronie ulicy, a to jest już wyprawa.

Na domiar złego jedyny sklepik z artykułami spożywczymi nie zawsze jest regularnie zaopatrzony. Wczoraj na przykład nie dozwolono mleka. Dostarczenie go do godziny 8 miało się z celem, gdyż o tej porze wszyscy są już dawno w pracy lub w szkole.

Innym problemem — z którym lokatorzy ul. Włocławskiej (numerów parzystych i nieparzystych) na co dzień borykają się to ciągły brak ciepłej wody. W budynku pod numerem 34-42 przez pierwszą dekadę maja, a także ostatnią kwietnia nie było ciepłej wody. WPEC przeprowadzał remont urządzeń ciepłowniczych i wszyscy to rozumieli.

Kronika wypadków

WCZORAJ ok. godz. 10 przy skrzyżowaniu ul. Wyzwolenia, Zaczęły się kłótnie. Andrzej P. kierujący autem wozu p. SZR 3218 nie udeślił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z motocyklem prowadzonym przez Marka G., który na skutek wypadku doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala. O godz. 19.30 doszło do tragedii przy skrzyżowaniu ul. Celnej i Bulwaru Gdańskiego. Grzesiek S., kierowca Berlieta SZC 203Y (WPiKM) zjechał drogę motocyklisty Piotra N. (l. 18). W wyniku zderzenia Piotr N. ponosił śmierć na miejscu, zaś pasażer motocykla Jerzy C. oraz przechoźca akurat w pobliżu Anna K. (l. 14) — uderzona upadającą pojeżdżającą — w stonke ciężkim odwleczeni zostali do szpitala.

Pa.



POGOTOWIA: Ratunkowe — 990; MO — 997; Straż Pożarna — 998; Dźwigowe — 993; Drogiowe — 981; Spółdzielcze — 982; Energetyczne — 991; Gazowe — 992; Wod.-kan. — 994; Lokatorskie — 988; INFORMACJE: PKS — 469-80; Odjazdy autobusów pospiesznych — 986; KOLEJOWA — 955; Pociągi odjeżdżające — 933; Pociągi przyjeżdżające — 934; USŁUGOWA — 428-14 (piątek) g. 7.30-17.30; SZUJBA ZDROWIA — 448-46 i 423-25 (g. 7.30-17, w sobotę 8-13); RUCH STATKOWY W PORTACH I NA MORZACH — 981; „RODZINA” (PIŁO, PZB, PZM, „Gryt”, „Odra”) — 34-718 od g. 8-20; TRANSOCFAN — 338-68 od g. 9-20; SZPITAL: Chir. — 914; Ginek. — 915; 1. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 2. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 3. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 4. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 5. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 6. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 7. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 8. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 9. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 10. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 11. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 12. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 13. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 14. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 15. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 16. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 17. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 18. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 19. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 20. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 21. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 22. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 23. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 24. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 25. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 26. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 27. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 28. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 29. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 30. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 31. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 32. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 33. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 34. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 35. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 36. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 37. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 38. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 39. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 40. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 41. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 42. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 43. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 44. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 45. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 46. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 47. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 48. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 49. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 50. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 51. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 52. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 53. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 54. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 55. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 56. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 57. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 58. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 59. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 60. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 61. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 62. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 63. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 64. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 65. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 66. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 67. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 68. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 69. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 70. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 71. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 72. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 73. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 74. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 75. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 76. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 77. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 78. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 79. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 80. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 81. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 82. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 83. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 84. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 85. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 86. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 87. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 88. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 89. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 90. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 91. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 92. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 93. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 94. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 95. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 96. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 97. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 98. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 99. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 100. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 101. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 102. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 103. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 104. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 105. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 106. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 107. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 108. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 109. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 110. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 111. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 112. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 113. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 114. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 115. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 116. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 117. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 118. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 119. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 120. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 121. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 122. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 123. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 124. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 125. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7; Chir. — 914; 126. sobota: Wojciecha 7; niedziela: dyżur ogólny — Unia Lubelskiej; dyżur oparzeniowy — Wojciecha 7;